

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1895 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo starał się pozyskać, a mianowicie: Gawalewicz, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia 1895 Prenumeratorowie mogą otrzymać początek dru-

kującej się obecnie powieści Maryana Gawalewicza p. t. „Szubrawcy“ za dopłatą 20 ct.

Dla „Przewodnika naukowego i literackiego“ pozyskałiśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Redakcja *Gazety Lwowskiej* otrzymała celem rozprzedania na dochód funduszu dla wdów i sierót po literatach polskich, sto egzemplarzy dzieł *Stefanii Chłędowskiej*. Są to znakomite jej „Nowelle“ w dwóch tomach i „Szkice literackie“ także w dwóch tomach. Cena księgarska tych czterech sporych tomów wynosiła 9 zł. 60

Prenumeratorowie „*Gazety Lwowskiej*“ otrzymać je mogą po cenie niezmiernie niższej, a mianowicie za 2 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie.	rocznie	9 zł. — ct.
	półrocznie	4 „ 50 „
	kwartalnie	2 „ 25 „
Na prowincyi.	miesięcznie	— „ 75 „
	rocznie	10 zł. — ct.
	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 „ 50 „
	miesięcznie	— „ 84 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 stycznia b. r. l. 239, ces. rząd niemiecki w wydanym dnia 22 grudnia z. r. przez berliński urząd zdrowia spisie obszarów zamkniętych z powodu zarazy płucnej w Austro-Węgrzech, wykazał Austryę jako wolną od zarazy płucnej.

Wobec tego wolno obecnie wywozić bydło rogate do Niemiec z całej Galicyi, a przeto tracą moc obowiązującą tutejsze reskrypty z dnia 11 września i 16 listopada 1894, l. 72.672 i 93.274, któremi wzbroniono wywozu bydła rogatego do Niemiec z I. obszaru zamkniętego, obejmującego powiaty: Żywiec, Biła, Chrzanów, Wadowice, Kraków, Wieliczka, Myslenice, Bochnia, Limanowa, Nowy-Targ, Nowy-Sącz, Brzesko, Dąbrowa, Tarnów, Grybów i miasto Kraków.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 stycznia.

Dla niewielu państw europejskich był rok 1894 tak ważną chwilą przełomu w ich nowoczesnym rozwoju, jak dla Belgii. Zamknął on jeden okres jej wewnętrznych, nożytych dziejów; dał początek nowym czasom, których doniosłości i rozwoju przewidzieć nie można, a przybrał w szaty historycznej rzeczywistości te zasady nowej konstytucyi belgijskiej, które teoretycznie ustalono już w roku 1893. Warto przeto objąć wzrokiem najważniejsze wypadki i objawy, jakie ta chwila przełomu przyniosła dla pań-

stwa, które tak często nazywano „klasyczną ziemią konstytucjonalizmu na stałym lądzie Europy.“

Jest tych najważniejszych objawów stosunkowo niewiele, ale za to są one istotnie doniosłe, a wszystkie niemal grupują się dookoła przeprowadzonych po raz pierwszy w r. z. w Belgii — według zasady powszechnego głosowania z korekturą głosów pluralnych — ogólnych wyborów. W miejsce stu trzydziestu tysięcy dawnych wyborców, stanęło do urny milion trzykroć pięćdziesiąt tysięcy nowych, którzy oddali dwa miliony sto tysięcy głosów! Taka zaiste szalona zmiana w szeregach głosujących, musiała wywołać także rozległe zmiany w rezultatach głosowania: były one też istotnie doniosłe. Najważniejszym, najbardziej dodatnim przynajmniej rezultatem tych wyborów było, iż stronnictwo katolickie w niezmienionej, w zwiększonej nawet sile weszło do parlamentu: w Izbie posłów wobec 28 socjalistów, 19 postępowców i 1 liberała, liczy ono 104 reprezentantów, w senacie zaś przeciw 24 liberałom jest 52 katolików. Wobec tego pociesającego zwycięstwa stronnictwa katolickiego tem bardziej jednak rażąco odbija się katolizm, tak potężnej niegdys partyi w Belgii, lub, co ważniejsza, zwycięstwo stronnictwa socjalistycznego: oto bowiem pierwsze wotum powszechnego głosowania w państwie Belgów rozwinęło groźnie na gruncach liberalizmu — czerwony sztandar socjalnej-demokracji. Zamknęła się zatem w dziejach Belgii epoka rywalizacyi liberalizmu z katolicyzmem, a rozpoczął natomiast okres zapasów stronnictw umiarkowanych, katolickich z socjalizmem.

Walka ta zarysowała się od razu wyraźnie. W dniu 14 listopada otwarto nowy parlament a obrady jego zainaugurowano natychmiast postanowieniem zarówno ze strony rządu, jak też i ze strony deputowanych szeregu wniosków mających na celu reformy socjalne; było to dosadnym wyrazem usposobienia kraju, które ujawniło się w przebiegu i w rezultacie wyborów. Praca parlamentarna w ciągu pierwszych sześciu tygodni istnienia nowego parlamentu minęła je-

21)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy)

Wychowywała się niby to pod jego okiem, ale to oko tak mało patrzyło na nią, że nie widziało nawet, czy wnuczka ma kolory, czy też jest bladą i oczy ma podkrążone dużymi sińcami; czy nosi zeszlaczoną szarą sukienkę, czy też nową w różowe paski, którą sobie sama sprawiła; czy obcięła krótko włosy, czy też zaplatała je jeszcze w dwa warkoczki, jak za czasów pensyonarskich?

Nie była w tem jednakże obojętną i brak uczucia dla Lolusi, którą pan Ignacy kochał po swojemu, ale kochał już przez samo przywiązanie do jedynej towarzyski swoich lat sędziwych i wdowej samotności; lecz jakiś osobny rodzaj indyferentyzmu dla rzeczy, według jego zdania, niegodnych większej uwagi.

— Głodna jesteś, to jedz; chora jesteś, łoż się leczyć; trzeba ci czego, to sobie kup!... — zdawał się mówić do niej. — Ja nie przeszkadzam. Myśl o sobie moje dziecko, a pamiętaj o starym dziadku przedewszystkiem, bo któż inny o nim pamiętać będzie?...

W gruncie rzeczy pozostawiał jej wszelką swobodę.

Lolusia też, rzec można, wychowywała się sama, robiła co się jej podobało, lub nie robiła nic; całe dni i tygodnie spędzała często bezczynnie, czytając jedynie książki, jakie jej do rąk wpadały, bez wyboru, bez kontroli, stosowne czy niestosowne dla jej wieku i umysłu.

Po ojcu neurasteniku odziedziczyła nadzwyczajną wrażliwość i skłonność do migreny, po matce żywy temperament i ładne oczy, które były jedynym jej wdziękiem.

Fizycznie wyrodziła się zupełnie z tężyzny i charakterystycznych rysów wszystkich Orszów: była drobna, niska, mizerna, z wyrazem początkującej histeryczki w twarzy, zmieniającej się niemal co chwila pod wpływem zewnętrznych wrażeń lub wewnętrznych usposobienia.

Serce miała dobre, a umysł pojętny, ale przekładowany nieporządnie zbieranymi wiadomościami, które, jak w kalejdoskopie, układały się w coraz to inne kombinacje.

Pan Ignacy z czasów swojej świetności majątkowej i lepszych warunków materialnych, utrzymał w całym sposobie bycia i zachowania się tę jakąś pewność siebie, a nawet właściwą sobie dumę w obcowaniu z ludźmi.

Miał taką minę, jak gdyby zawsze jeszcze posiadał przynajmniej dwa klucze i miał krocie na wyrzucenie.

Swą dużą, siwą, piękną niegdys głowę, nosił na twardym karku i schylać jej nie umiał przed nikim.

Była w nim hardość ludzi *bene nati* i rodowa ambicya Orszów, która mu nie pozwalała zostać pasorzytem w rodzaju Szubów.

Dla nich zarówno, jak i dla baronostwa miał zawsze coś wzgardliwego w sposobie traktowania i unikał zetknięcia szczegól-

niej z Phalernami, których poprostu cierpieć nie mógł.

Baronowi pewnego razu, na jakimś zebraniu obywatelskim, gdy się starał o mandat do pewnej instytucyi, powiedział wprost w oczy, że jest „pańskim dziadem“ i chce cudzym kosztem odgrywać wielką rolę, a patrzy tylko, gdzieby własną pieczeń upiec przy cudzym ogniu.

Pan baron tak się wówczas zaperzył, że omal się na niego nie rzucił z pazurami. Rzęzał ze złości i oburzenia, nazwał go potwarcią i infamisem.

Pan Ignacy pogroził mu tylko pięścią i rzucił w oczy słowa:

— U Orszów lepsi baronowie w piecach palili!...

Skandal się zrobił z tego, który obecni musieli jakoś zatrzeć, aby nie dopuścić do większego zaognienia.

Baron wszelako musiał dobrowolnie zrzec się swojej kandydatury i na pewien czas usunąć się zupełnie z widowni, ale zachował nienawiść do wuja swojej żony, którego nazywał niedźwiedziem, borsukiem, ordynusem, kanalią, szubrawcem i t. p., nie przebieierając w wyrażeniach.

Rozumnie się, że kiedy istna fatalność kazała mu natknąć się na niego w Omylinie, miał uczucie, jak gdyby z rozjuszoną bykiem spotkał się oko w oko.

— Zostańże tu sobie — powiedział do żony. — To przecie twoja kochana familijka!... Ja nie myślę się irtować; jeszczebym się zapomniał i zamiast w kąć, plunął w ślepią temu staremu słoniowi. Wiesz, że u mnie nie kupię tego, kiedym zły, a wszystkie pasy mnie biorą, gdy go zobaczę.... Wracam z Jędrkiem do domu, a ty zostań i pilnuj naszej sprawy!... Przecież cię muszą

do ciotki dopuścić, bo jej pod kluczem chyba nie zechcą trzymać aż do skonania.

Zwrócił się do syna i zakomenderował:

— *André!* każ zajechać i siadać na kozioł!...

Syn się skrzywił i odważył odezwać:

— Ależ obiad, papo!...

— Każ zajechać i siadać na kozioł! —

powtórzył mu tak dobitnie i spojrzał, jakby w każdym oku miał bat i dwoma naraz śmięgnął syna. — Nie rezonować!... bardzo proszę!...

— *Pardon!* — mruknął skonfundowany synalek i bez obiadu wywiózł ojca z Omylina, gdzie na straży rodzinnych interesów pozostała tylko sama baronowa.

Przez trzy dni zaledwie raz mogła znaleźć dostęp do chorej ciotki i rozmówić się z Krokowskim, który z pokoju chorej na krok się nie ruszał.

Dopadła go jednak gdzieś w przejściu, przyparła do muru i pół godziny trzymała, opowiadając o strasznym zmartwieniu, jakie ma z powodu choroby cioteczki dobrodziejki i kłopotów biednego Tonia, który ma nóż na gardle i jeśli nie wytrzasnie zjad sześćdziesięciu tysięcy, to może się stać — Boże ucho-waj! — coś okropnego z nimi wszystkimi.

Krokowski słuchał, głową kiwał, ręce rozkładał, wzdychał, brodę podpięła i okazywał wielkie współczucie, ale ostatecznie — rozmówić się z nim nie mogła i tyle tylko uzyskała, że przyrzekł ją do ciotki dopuścić, gdy się stan chorej poprawi, a doktor Pniak nie będzie miał nic przeciw temu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnak na gwałtownych scenach i zawziętych sporach, nie przynosząc żadnego pozytywnego rezultatu: socjalistyczni bowiem posłowie z całą gwałtownością i z niechęcią także wprawą starali się przy sposobności rozpraw nad wnioskiem o ogłoszeniu amnestyi i nad kwestyą dotacyi dla hr. Flandry, zamienić salę obrad parlamentu w widowiskowych rewolucyjnych zapędów — Po za tem rezultat wyborów uwidatnił także wyraźnie narodowy ruch pomiędzy flamandzką ludnością Belgii. Naród flamandzki coraz dobitniej zaznacza swoją narodową odrębność w obec Wallonów, a separatystyczne dążności jego ujawniły się w nowym parlamencie przez używanie flamandzkiego języka w przemowach posłów i senatorów flamandzkich. Do kwestyi socyalnej przybyła zatem Belgii jeszcze kwestya narodowościowa, a kokietyjący z Francją wallońscy liberali oraz stronnictwo radykalne dowiedzieli się nagle, że muszą inaczej niż dotąd liczyć się z ludem flamandzkim.

Te trzy fakta: utrwalenie się stronnictwa katolickiego, wystąpienie w ostrej formie stronnictwa i kwestyi socyalnej, tudzież wyłonienie się kwestyi narodowościowej, są najważniejszymi objawami chwili, rozgraniczającej jeden a rozpoczynającej drugi okres wewnętrznych dziejów Belgii. Zresztą tylko zamierzone powiększenie armii i zaprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej — co nie wielkie zdaje się mieć widoki — tudzież bardzo doniosła, w wielkie następstwa brzemienna a niemająca też kłopotliwa sprawa objęcia państwa Kongo w posiadanie Belgii, sprawa, która w najbliższym czasie wniesioną ma być w parlamencie brusselskim: zasługują jeszcze na wzmiankę.

Sprawy sejmowe.

(Budowa kliniki dla fakultetu medycznego we Lwowie).

(§) Umową zawartą z administracją Państwa, a zatwierdzoną przez Sejm, obowiązującym jest Wydział krajowy do wybudowania na gruncie, należącym do krajowego szpitala powszechnego we Lwowie dwóch pawilonów kosztów funduszu krajowego, a to na klinikę wewnętrzną i klinikę chirurgiczną. Obie kliniki zupełnie urządzone oddać ma Wydział krajowy na użytek fakultetu lekarskiego w dniu 1 kwietnia 1897 roku. Oprócz powyższych nowych budynków obowiązany jest Wydział krajowy umową na wstępie wymienioną umieścić w głównym gmachu szpitala, po przeprowadzeniu kosztów funduszu krajowego stosownych adaptacji:

klinikę chorób ocznych i klinikę chorób skórnych i wenerycznych.

Dla wszystkich wyżej wymienionych klinik obowiązany jest również Wydział krajowy dostarczyć kosztem funduszu krajowego całego urządzenia wewnętrznego kosztem nieprzekraczającym 20.000 zł.

Klinikę okulistyczną oddać ma Wydział krajowy zupełnie urządzoną, w dniu 1 października 1897, zaś klinikę chorób skórnych dnia 1 października 1898 r.

Koszt budowy i adaptacji powyższych klinik obliczył Wydział krajowy na sumę 361.970 zł., a ponieważ skarb Państwa przyczynić się ma do kosztów kwotą 150.000 zł., przeto z funduszu krajowego przypadnie 211.970 zł.

Wydział krajowy przedłożył obecnie Sejmowi szkice i kosztorysy zamierzonej budowy i prosi o uchwalenie na r. b. na cel powyższy kredytu w kwocie 75.000 zł. Czas trwania robót oznaczono bowiem na lat trzy, względnie na dwa, gdzie termin oddania wcześniej przypada.

(Kwestya utworzenia oddziału parcelacyjnego przy Banku krajowym).

Sprawa utworzenia przy Banku krajowym osobnego oddziału parcelacyjnego od kilku już lat nie schodzi z porządku dziennego Sejmu. Na ostatniej sesji sejmowej komisya gospodarstwa krajowego wygotała w tym przedmiocie dwa sprawozdania, przedstawiające zapatrywania jej większości i mniejszości. Wydział krajowy otrzymał te sprawozdania, które nie weszły jednak na porządek Izby, postanowił zbadać jeszcze sprawę proponowanego wypracowania i przedłożenia projektu norm i warunków, pod jakimi Bank krajowy mógłby przychodzić w pomoc Spółkom ziemskim lub podobnym instytucjom na wzajemności opartym, których celem byłoby parcelowanie częściowe dóbr tabularnych oraz racjonalna kolonizacja wewnętrzna. W tym celu odniósł się Wydział krajowy do dyrekcji Banku krajowego z wezwaniem, ażeby sprawę poddała pod obrady rady nadzorczej i epinię jej wraz ze swą opinią Wydziałowi krajowemu przedłożyła.

Dyrekcya Banku krajowego oznajmiła na to, że współdziałanie Banku krajowego w interesach parcelacyjnych mieści się zupełnie w dotychczasowym ustroju i ramach organizacji Banku, a polega w licznych wypadkach parcelacji, w których Bank pośredniczy, nietylko na dostarczaniu kredytu hipotecznego dla cząstkowych nabywców rozparcelowanych majątków, konwersyi długów hipotecznych, lecz także i na tem, że Bank krajowy używa z całą gotowością poparcia parcelacyjom przedsięwziętym rozważnie, z uwzględnieniem interesów narodowych i go-

spodarczych. Gdy wreszcie w myśl statutu bankowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, w celu ułatwienia tym stowarzyszeniom kredytu nietylko w granicach postanowień statutowych, lecz także w celu otwarcia im kredytu niepokrytego w rachunku bieżącym, na podstawie skryptów notaryalnych i załatwiania interesów pieniężnych tych stowarzyszeń, stosunek Banku do nich dokładnie jest określony osobnymi normami i instrukcjami, — dyrekcya i rada nadzorcza Banku krajowego wypowiedziały przekonanie, że w granicach dotychczasowej organizacji Banku a zwłaszcza w ramach statutu obowiązującego, Bank krajowy posiada dostateczną możność popierania akcyj parcelacyjnej w kraju, tudzież istniejące w Banku kraj. zasadnicze postanowienia, normujące stosunki Banku do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, dają Bankowi dostateczną możność przychodzenia z pomocą zasługującym na poparcie spółkom parcelacyjnym.

Wydział krajowy, powołując się na powyższe oświadczenie Banku krajowego, oraz na swe zeszlazoczne sprawozdanie, w którym podniesiono, że w granicach statutu może Bank nieść pomoc przedsiębiorstwom i instytucjom lokalnym, podejmującym rozważnie i z uwzględnieniem interesów narodowych i gospodarczych kraju akcyj parcelacyjną, — oświadczył obecnie Sejmowi, że byłoby dziś w każdym razie przedwczesne przystąpić do wypracowania projektu norm i warunków specjalnych, mających na celu poparcie przez Bank krajowy instytucyj, opartych na wzajemności a oddanych przeprowadzeniu parcelacji dóbr tabularnych i wewnętrznej kolonizacji. Podjęcie wypracowania takiego projektu może być na czasie — zdaniem Wydziału krajowego — dopiero wtedy, gdy w społeczeństwie naszym instytucje takie, jako wyraz odczutej, dobrze zrozumianej potrzeby, powstaną, i gdy doświadczeniem będzie można stwierdzić, o ile dla tych właśnie instytucyj okaza się niedostatecznymi dziś istniejące w statucie Banku krajowego przepisy i postanowienia, normujące stosunek i działalność Banku wobec wszelkich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

(Ustawowe unormowanie statutu i kwalifikacji urzędników Wydziałów powiatowych).

Na ostatniej sesji uchwalił Sejm na wniosek posła Skałkowskiego polecenie do Wydziału krajowego, ażeby zbadał kwestyę potrzeby zmian w ustawie o reprezentacjach powiatowych, celem zobowiązania Wydziałów powiatowych do utrzymywania personalu urzędniczego z odpowiednią kwalifikacją, tudzież, by rezultat tych badań i wnioski Sejmowi przedłożył.

Wykonywając powyższe polecenie, Wydział krajowy wystąpił obecnie przed Sejmem z

projektem ustawy, zmieniającej postanowienie §. 26 ustawy o reprezentacjach powiatowych, w którym to projekcie, oznaczono jakieś urzędników musi co najmniej każdy Wydział powiatowy posiadać.

Mianowicie proponuje Wydział krajowy, aby ustanowione zostały jako niezbędne posady: sekretarza, lustratora i inżyniera i to z prawem do emerytury. Urzędnicy ci mają mieć następujące kwalifikacje:

Od sekretarzy wymagane być mają ukończone nauki prawnicze ze wszystkimi egzaminami państwowymi i co najmniej 2-letnią praktyką w dziale administracyjnym przy władzach rządowych lub autonomicznych.

Od inżyniera powiatowego wymagać należy ukończonych nauk technicznych z egzaminami państwowymi i 2-letniej praktyki w zawodzie.

Od lustratorów egzaminu z rachunkowości państwowej, tudzież egzaminu złożonego w Wydziale krajowym ze znajomości ustawy gminnej, ustaw i przepisów dotyczących policyi miejscowej i znajomości gospodarki gminnej we wszystkich działach.

Czas przejściowy, w którym urzędnicy pozostający w stałej służbie przy Wydziale powiatowym uzupełnić mają brakującą im kwalifikację, oznacza się na 2 lata.

Na równi z sekretarzami, lustratorami i inżynierami powiatowymi, posiadającymi kwalifikację po myśli niniejszego projektu ustawy, uważani będą ci sekretarze, lustratorowie i inżynierowie, którzy co najmniej na lat 5 przed wejściem w życie niniejszej ustawy byli stale zamianowani i wykazały się świadectwem uchwalenem przez Wydział powiatowy, a zatwierdzonem przez Wydział krajowy, że wskutek dłuższej praktyki nabyli potrzebnego wykształcenia fachowego i odznaczają się prawością i nieskazitelnością charakteru.

KORESPONDENCJE

Poznań, 10 stycznia.

(Smutne objawy w dziedzinie ekonomicznej. — Kłopoty wielkiej własności. — Komisya kolonizacyjna. — Okres zebrań. — Ruch wydawnictw. — Wystawa poznańska).

Skargi tutejszych rolników, kupców i przemysłowców na złe czasy, zastój w interesach, brak popytu odzwierają się od pewnego czasu coraz głośniejsze, a ci, którzy mają sposobność wnikać głębiej w stosunki rolnictwa, handlu i przemysłu, przyznają, że utyskiwania te usprawiedliwione są niestety faktycznym stanem rzeczy. Szczególniej własność ziemską skutkiem niepomysłnych kon-

GOLEBICA SULTANKI.

Legenda arabska.

Pewien Europejczyk udał się pewnego wieczora w towarzystwie młodego, wykształconego muzułmanina poznanego w Kairze, na wyspę Raoudah, z której najpiękniejszy widok na Nil się rozciąga. Rozmawiając o Egipcie kalifów i bohaterkich czasach cywilizacji arabskiej, usiedli pod cieniem akacyi na małej terrazie, górującej nad rzeką. Brzeg przeciwny był tak daleko, że palmy na nim wydawały się jak żółbła trawy; gubił się on jak przysłonięty lekką gazą w purpurze zachodu, podczas gdy cała flota zgrabnych *dahabieh* o długich, spiczastych żaglach, płynęła po ogniu zachodu zalanych falach, lecąc szybko ku wyższemu Egiptowi. Cudzoziemiec zadawał pytania Abu-Saidowi o wspomnieniach, jakie tradycja pozostawiła wśród ludu z czasów panowania sułtanów mameluków na tej wyspie. Wtedy, głosem powolnym, z zamglonemi oczyma, w których od czasu do czasu błyskał płomień przelotny, zaczął Abu-Said opowiadać historję sułtanki Leilah. Zapewne musiał ją znać z opowiadań arabskiego jakiegoś bajeczara. W opowieści tej, znajdziemy ową mieszaninę namiętnego erotyzmu i tragicznego fatalizmu, charakteryzujących rasę arabską.

I.

Ahmed, syn Meleka-el-Nasser, ośmnasty książę z dynastyi Mameluków baharyckich, wstąpił na tron egipski w 743 roku hegiry (1342 naszej ery). Ahmed i brat jego Nouredin, wychowani byli przez matkę syryankę, w Gazie, zdala od intryg i zbrodni, za pomocą których dzieci Nasser, synowie wielu odalisk, w zacięty sposób spierali się o tron oja.

Dwaj bracia nie byli podobni do siebie. Starszy, Nouredin, ciemnej cery, odziedziczył energiczne rysy swego ojca. Dumny

i pełen wojowniczego zapału, lubił tylko ćwiczenia konne, polowanie i wojnę. Koni jego leciał przez piaski pustyni jak strus; on sam zdawał się unosić na grzbiecie ognistego berberejczyka, lżejszy niż sokół na ramieniu myśliwca. Nikt nie dorównywał gwałtowności jego w rzucaniu się na oślep na nieprzyjaciela w czasie walki. Nikt nie umiał, tak jak on, w popisowych rzutach cisnąć dzirytem i chwycić go w galopie na koniu, albo końcem lany dzierać pióropusz z szyszaka przeciwnika. Zaden z Mameluków nie potrafiłby tak wypuszczać konia, że zdawał się być strzałą wyrzuconą z łuku i osadziwszy go na miejscu, kazał mu przykleknąć przed tronem Kalifów, ustrojonym w żywe barwy, a potem zmusić go do skoku, zawrócić na miejsce i polecieć znów galopem, jak gazela, przeskakująca krzaki kaktusowe, wychodząc z oazy.

Młodszy, Ahmed, posiadał bladą płeć swojej matki syryanki, delikatne jej rysy i myślące oczy. Postawa jego i układ przypominały raczej mnicha, niż wojownika. Zachowanie miał łagodne, powagi pełne; ale gdy myśl nagle strzelała z jego oczu, ulema, nauczyciel jego, odgadrywał w jego duszy ukryte źródło głębokich namiętności, niewiadomych siebie. Trzy główne zalety wymagane w rycerzach arabskich: siła, wdzięk i zręczność nie były mu obce, ale hołdował także trzem innym: poezyi, wymowie i dobroci. Lubował się w towarzystwie astronomów i ludzi uczonych; protegował poetów i znajdował razem z Tofaylem, że „jeżeli najprzyjemniejszym miejscem na świecie jest siodło konia, na którym się jedzie, najszlachetniejszym przyjaciелеm po wszystkie wszystkie wieki jest dobra książka“ Bliźni go lubili, a ubodzy błogosławili; przebaczał urazom i nie posiadał nieprzyjaciół.

Ci dwaj bracia, tak niepodobni do siebie, szanowali się wzajemnie, może właśnie dla tego, że tacy byli odrębni jeden od drugiego. Nouredin podziwiał wymowę i mądrość brata; Ahmed zachwycał się zręcznością i odwagą Nouredina. Po strąceniu z tronu Kontchuka, Ahmed, popierany przez ulemów, został wybrany sułtanem Egiptu przez Mameluków. Rzekł wtedy do brata:

„Chcesz panować na mojem miejscu? Powróć do moich książek.“ — „Wolę walczyć niż panować, odpowiedział Nouredin. Zostaw sobie Egipt, a mnie oddaj Syryę, gdzie dniem i nocą ciągła wojna, przeciw Beduinom i Tatarom“.

Ahmed przystał na to.

Wkrótce potem, pewien emir, zdobył, w pobliżu Damaszku, karawanę Beduinów wiozącą kalifowi Bagdadu niewolników z Kazkazu. W liczbie niewolnic, znajdowała się jedna młoda Czerkieska cudownej piękności. Beduini, zachwyceni przejrystą białością jej twarzy, błyszczącymi a pełnymi łagodności oczyma, nazwali ją szczęśliwą Gwiazdą. Kiedy spytano ją jak się nazywa, słodkie i ciche brzmienie wyszło jej z ust jak oddech. Arabowie z brzmienia tego urobili Leilah, co znaczy: Łagodność nocy, Tajemnica cieniów. Skoro emir zbliżył się do niewolnicy, skulonej, odkrytej faldami szalu z Kaszmiru, rzuciła na niego spojrzenie nieśmiałe i dzikie zarazem, a potem odwróciła głowę ruchem tak wdzięcznym i pełnym niewinności, że nie śmiał nawet dotknąć jej włosów; poczuł nagle, że jest szorstki i niezgrabny wobec tyłu wdzięków. Postanowił ofiarować Czerkieskę sułtanowi Egiptu, pieczęjąc się nadzieją, że Szczęśliwa Gwiazda przyniesie mu co najmniej jaką prowincję w nagrodę. Gdy emir wszedł do Ahmeda, ten ostatni rozmawiał z Nouredinem i ulemą Kairu. Emir opowiedział o swojej zdobyczy i zakończył opowiadanie ofiarowaniem najcenniejszego skarbu swemu władcy. Opis wdzięków Leilah zachwylił Nouredina, aż zawołał:

— Ahmed! daj mi tę niewolnicę, ponieważ miłość kobiety nie wzrusza twego serca.

Ahmed pozostał zimny wobec opowiadania emira, ale był dotknięty słowami brata. — To prawda, odrzekł, że kobieta drażni moje zmysły nie wzruszając serca. Ale kto ci powiedział, że nie chcę doświadczyć miłości i dowiedzieć się, czy nią natechnąć potrafię? Sposobność się zdarza i spróbować mogę. Słuchaj więc emirze, przyjmuję twój podarunek. Niechaj Leilah ustroi się jak sułtanka. Powiesz jej, że za trzy dni, dwóch

wodów mameluków wejdzie do jej namiotu i będzie musiała wybrać jednego z nich za małżonka: będzie wybierać pomiędzy mną a moim bratem Nouredinem. Ale strzeż się, na twoją głowę, by nie wiedziała kim jesteś! Przedewszystkiem nie powinna wiedzieć, że ja jestem sułtanem Egiptu! Trzeba żeby wybór jej był wolny, żeby nie obawiała się niczego lub nie kierowała ambycją, żeby miłość była jedynym jej przewodnikiem.

— Dobrze! rzekł Nouredin wesoło; awantura mi się podoba. Oby Leilah ciebie wybrała! będę miał rozkosz widzieć mądrego Ahmeda zwalczanego przez miłość... jak pierwszego lepszego śmiertelnika!

— Oby ciebie wybrała! odrzekł Ahmed, doznam rozkoszy, wiedząc, że jesteś szczęśliwy.

— Strzeż się panie, wtrącił ulema, strzeż się, aby spokój panujący pomiędzy tobą a bratem nie był zakłócony, gdyż spokój czyni chwałę twemu sercu i daje siłę panowaniu. Jeżeli pragniesz dar uczynić bratu, oddaj mu Leilah nie widząc jej. Jeżeli zaś pragniesz przywdziać szatę młodości i miłości, bierz ją dla siebie; on ci chętnie ustąpi. Ale nie igraj obosieczną bronią. Przywiedź sobie na pamięć przysłówie: spojrzenie kobiety między dwoma braćmi, to jak ciężkie siekiery w palnę zrosniętą z dwóch konarów. Miłość jest żarzącym ogniem, który przeżera przyjaźń aż do korzenia.

— Powiedziałem to co powiedziałem, odrzekł Ahmed. Jeżeli Leilah wybierze Nouredina, przysięgam że o niej zapomnę. Moja wola silniejsza jest niż twój rozum a przyjaźń sama wyżej stoi po nad wszelkie podstępny kobiece.

— Oby była wyższą nad podstępny twego własnego serca! — rzekł ulema pochylając głowę i wyciągając ramiona. Allah niech was strzeże!

Dwaj bracia spojrzeli na siebie z ufnością, a potem dotknęli sobie wzajemnie czoła i piersi, co jest znakiem prawdziwego poświęcenia i niewzruszonej przyjaźni.

(Dalszy ciąg nastąpi).

junktur ekonomicznych wystawioną jest na ciężką próbę, a daj Boże, aby nie sprawdziły się przepowiednie, iż z wiosną ruch własności ziemskiej i bez tego dość już ożywiony, przybierze większe niż kiedykolwiek rozmiary. Jeden z wybornych znawców stosunków ziemskich wyraził przekonanie, że trzy czwarte majątków zmieniłyby swoich właścicieli, gdyby tylko mogły znaleźć nabywców. A jest tu mowa o majątkach pozostających nie tylko w rękach polskich lecz w większej części jeszcze mierze w rękach niemieckich. Do pogorszenia położenia rolników przyczynia się bardzo a bardzo ta okoliczność, że zapewniający do niedawna dość znaczne zyski przemysł cukrowni i gorzelnicy, popada skutkiem hyperprodukcji w coraz trudniejsze położenie. Niedawno jeszcze na składach w Poznaniu znajdowało się kilkanaście tysięcy cetnarów cukru z zeszłorocznej kampanii i kilka milionów hektolitrów spirytusu. Odbiorcy, jacy się zgłaszali, ofiarowali właścicielom tak niskie ceny, że w razie ich przyjęcia, producenci naraziliby się na dotkliwie straty.

Wielce dotkliwym stosunkom ekonomicznym należy przypisać tę powódź ofert, jaka nadpływa od właścicieli obu narodowości do biura komisji kolonizacyjnej. Swoją drogą w ostatnich czasach komisya stała się dość wybredną. Nie bierze, jak dawniej, bez wyboru, co jej wpadnie pod rękę, lecz stara się o zaokrąglenie swych nabytków. W tym celu też odstąpiła od pierwotnego swego programu wykupywania ziemi, wyłącznie z rąk polskich, lecz nabywa coraz więcej majątków niemieckich. Przysłać trzeba, że pierwotny system komisji, narażał tutejszych niemieckich właścicieli ziemskich na znaczne straty, obniżył bowiem znacznie cenę ich majątków, podnosząc wartość dóbr polskich, mogących w każdej chwili liczyć na tak bogatego nabywcę, jak rozporządzająca stumilionowym funduszem instytucya.

Gdy w latach 1886 do 1891 z bardzo małymi wyjątkami zakupywano prawie wyłącznie od właścicieli polskich, to w r. 1892 zakupiono 4.800 hektarów od właścicieli polskich, a 3.500 od Niemców, w r. 1893 3.500 od Niemców, 4.600 od Polaków, w r. 1894 zaś po równych częściach, po 3.000 hektarów, od właścicieli polskich i niemieckich. Wogóle zakupiła komisya dotychczas 126 większych majątków, obejmujących 82.650 hektarów.

O ile nabywanie coraz większych przestrzeni ziemi nie napotyka na żadne trudności, o tyle sama działalność kolonizacyjna idzie coraz oporniej, w skutek dotkliwego braku kolonistów, mogących się wykazać odpowiedniemi, moralnemi i materyalnemi kwalifikacyami. To też w tonie komisji poruszono myśl zaniechania na razie parcelowania nabytych w ostatnich czasach majątków ziemskich, a wydzierżawiania ich w całości. Urzeczywistnieniu jednak tego projektu stoi na przeszkodzie trudność, polegająca na tem, że większa część majątków, nabywanych przez komisję znajduje się w stanie mniej lub więcej zupełnej dewastacyi, trudnoby więc znaleźć dzierżawców na takie specyaly.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca rozpoczyna się okres najrozmaitszych zebrań. I tak, dnia 22 b. m. odbędzie się w wielkiej sali sejmowej stanów prowincjonalnych walne zebranie ziemstwa poznańskiego (Towarzystwa kredytowego ziemskiego), na którym poruszona będzie sprawa zmiany ustawy w kierunku zmniejszenia stopy procentowej pożyczek, płaconych od długów hipotecznych. W obradach tych weźmie udział ogółem 63 delegatów, w tej liczbie 42 wybranych przez pojedyncze okręgi i 21 mianowanych przez rząd. Na ten sam dzień zwołane zostało walne zebranie członków tutejszego Towarzystwa przyjaciół nauk, na którym pomiędzy innymi dokonany będzie wybór prezesa Towarzystwa w miejsce zmarłego w r. z. Augusta hr. Cieszkowskiego. Jako dwóch najpoważniejszych kandydatów wymieniają biskupa-sufragana poznańskiego ks. dra Likowskiego, oraz głośnego i po za granicami Księstwa okuliste, prof. dra Wiechewicza.

Poznań nie odznaczał się nigdy a tem mniej w ostatnich latach ożywionym ruchem na polu umysłowego rozwoju. Społeczeństwo, zajęte gorączkową pracą około polepszenia ekonomicznego swego położenia, nie ma czasu ani chęci do poświęcenia swej uwagi literaturze i sztuce. Literatura więc koncentruje się prawie wyłącznie w dziennikarstwie, a sztuka w teatrze, który choć prowadzony wzorowo, nie jest niestety tak popierany przez publiczność miejscową, jak na to zasługuje.

Z ostatnich wydawnictw zasługuje na uwagę: Prześliczna książka wydana nakładem p. Karola Kozłowskiego p. t. „Malowniczy opis Polski,“ czyli geografia ojczystego kraju, ułożył J. Chociszewski. Drugie poprawne i pomnożone wydanie z licznymi rycinami i rozprawą dr. Fr. Chłapowskiego: „O zdrojowiskach i stacyach klimatycznych w Polsce.“ Dzieło to zasługuje bezwzględnie na to, aby niem zainteresowały się najszerze koła polskie. Drugim wydawnictwem zasłu-

gującem na podniesienie jest siedemnasty rocznik „Złotej księgi szlachty polskiej“ wydawany przez p. Teodora Żychlińskiego. Rocznik ten zawiera w trzech częściach kilkanaście nowych monografi historyczno-genealogicznych, osnutych na podstawie wyłącznie archiwalnej. Do najobszerniej i najdokładniej opracowanych zaliczyć należy monografie Badenich herbu Bończa, Czarnkowskich herbu Nałęcz I-mo, Frędzów herbu Bończa i Plińskich herbu Lis. W dodatku nadzwyczajnym znajdujemy opisy dwóch ślubów, hr. Cecylii Petockiej z hr. Stanisławem Reyem w Poznaniu i hr. Marii Dzieduszyckiej z p. Tadeuszem Cieskim w Pieniakach w Galicyi.

Obszerna lista pism peryodycznych, powiększoną została nowem, pod auspicjami ks. arcybiskupa, p. t. *Przewodnik katolicki*, organ dla rodzin, bractw, stowarzyszeń katolickich. Pismo to czysto religijne z wykluczeniem polityki, ma być przeznaczony do informacji o rozwoju życia religijnego w ogóle, a szczegółowo w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Wystawa poznańska, której otwarcie zapowiedziano na ostatnie dni maja, zapowiada się bardzo dobrze. Dotąd zgłosiło się przeszło 500 wystawców, należących w jednej połowie do polskiej, w drugiej do niemieckiej narodowości.

Z Warszawy.

(Po dymisji generała Hurki).

Warszawski Dniownik zamieszcza następującą notatkę, wyjętą z gazety *Nord*:

„Z powodu opuszczenia przez generała Hurkę stanowiska generał-gubernatora warszawskiego, niektóre dzienniki wiedeńskie uważają za możliwe najrozmaitsze zmiany w polityce Rossyi względem „kraju nadwiślańskiego.“ Domysły i przepowiednie owych gazet są zupełnie mylne. Rossya pod tym względem nie zmieni polityki, która przyniosła krajowi tak dobre rezultaty. Dymisya dzielnego wojownika, który zajmował to stanowisko, spowodowana była tylko stanem jego zdrowia, bynajmniej zaś nie przyczynami, przytaczanymi przez prasę wiedeńską.“

Z Warszawy piszą do *Czasu*:

Niektóre dzienniki petersburskie utrzymują, że reskrypt carski daje Hurce zadośćuczynienie za wymierzone przeciwko niemu zarzuty i zaczętki pewnej części polskiej prasy zakordonowej. Nie ulega kwestyi, że przyjaciele Hurki użyli w Petersburgu wszelkich środków, aby osiągnąć cośkolwiek, coby zhabilitowało marszałka polnego po dymisji jaką otrzymał. Niewątpliwie usiłowano przedstawić, że nie tylko głośnemu dowódcy i zaufanemu cara Aleksandra III a wysokiemu dignitarzowi państwa stała się krzywda, lecz że idea państwowa na tem ucierpi, gdy Hurko za swoją działalność na stanowisku generał-gubernatora nie otrzyma pochwały.

Z Izby francuskiej.

Na przedwczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych najstarszy wiekiem sędziwy poseł Blanc, odstąpił krzesło przydywane nowo wybranemu marszałkowi Brissonowi, który obejmując przewodnictwo, miał krótką przemowę; zaznaczył on potrzebę szybkiego uchwalenia budżetu, oraz nawoływał deputowanych do jednności, która więcej jeszcze umocni kredyt zagraniczny Francyi, odzyskującej napowrót swoje stanowisko w świecie i dozwoli jej zawrzeć cenne stosunki przyjazne. Po tej przemowie przyjętej oklaskami całej Izby, socjalistyczny deputowany Millerand postawił nagły wniosek aby Izba zażądała wypuszczenia Gerault-Richarda z więzienia. Millerand mówił bardzo spokojnie i umiarkowanie, cytował precedensy w tej mierze, które w r. 1884 z okazji podobnego wypadku przedstawił ówczesny minister sprawiedliwości, że to sprawa czysto wewnętrzna Izby, nie obchodząca rządu. Podobne zawsze przeważało zdanie. Najlepiej się to okazało przy wyborze Lafargue'a; wszak w Belgii wypuszczono na wolność socjalistę Desuisseaux po jego wyborze do Izby, wszak nie może Izba republikańska mniej szanować woli ludu wyrażonej powszechnem głosowaniem, niż to uczyniono w kraju monarchijnym. Na zarzut uczyniony przez dep. Flouren, który zaprzeczył G. Richardowi prawa wybieralności, oświadcza Millerand że tem bardziej trzeba go wypuścić na wolność, aby osobiście mógł bronić swoich praw.

Prezes gabinetu Dupuy zażądał odrzucenia wniosku Milleranda, a to z trzech powodów. Najpierw tym sposobem byłaby narażona na szwank zasada podziału władz, następnie wypuszczenie sądzonego obalałoby zasadę równości wszystkich obywateli przed prawem, wreszcie wszechwładztwo ludu nie tkwi w pojedynczym okręgu wyborczym, ale niepodzielnie w całości narodu. Rząd uprasza Izbę o odrzucenie wniosku, bo inaczej nie mógłby dalej pozostać na swoim stanowisku. W odpowiedzi swojej twierdził Millerand,

że nie żąda naruszenia prawa, ale zawieszenia kary. Za cesarstwa obraził Rochefort cesarza, a przecież uwolniono go na czas posiedzeń ciała prawodawczego. Pierwszy raz rząd przemawia w ten sposób w podobnych wypadkach. J. Ferry i Constans milczeli.

Izba przystąpiła do głosowania i większością 86 gł. odrzuciła wniosek.

Wogóle ton całej dyskusji był poważny. Z wielkiej chmury mały deszcz — można było powiedzieć; galerye, które oczekiwały skandalów, zostały zawiedzione; nawet imię prezydenta nie zostało wymienione podczas dyskusji. Zajmującym było pojawienie się po raz pierwszy w Izbie młodego deputowanego Ernesta Carnot, syna zamordowanego prezydenta; Carnot robi miłe i sympatyczne wrażenie i przypomina ojca. — Deputowani wszystkich stronnictw przyjęli go i powitali nader serdecznie.

Prezydentem senatu wybrany został ponownie Challemeil-Lacour 169 gł. na 179 głosujących.

KRONIKA

Lwów, 12 stycznia.

— **JE. Pan Minister wyznał i oświaty,** dr. Madeyski, przybędzie do Lwowa jutro rano, pociągiem pociągicznym — i będzie udzielał posłuchań w poniedziałek, o godzinie 11 przedpołudniem w gmachu Namiestnictwa.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Kossowie, z grupy gmin wiejskich rozpisany na dzień 18 lutego b. r., oraz jednego członka tejże Rady z grupy gmin miejskich, rozpisany na dzień 19 lutego b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 16 b. m. wejść w życie c. k. urzędy pocztowe ze zwykłym zakresem czynności, w następujących miejscowościach: Bybło (pow. Rohatyn), Macoszyn, dworzec kolei (pow. Żółkiew) i Tołszczów (pow. Lwów).

— **Egzekucya podatków.** Magistrat miasta Lwowa, republikuje w interesie ogółu dla zastosowania się, przepisy i zarządzenia dotyczące spłaty i egzekucyi podatków i należności rządowych, tudzież podatku czynszowego i innych opłat miejskich. Główne przepisy są następujące:

Podatki i inne należności państwowe i krajowe przepisane mieszkańcom miasta Lwowa, winien każdy kontrybent według istniejących przepisów, spłacać bezpośrednio w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym, należności zaś zamiejscowe odsyłać przez c. k. urząd pocztowy do miejsca przeznaczenia, czyli do urzędu właściwego sprawującego pobór opłaty. Gminny podatek czynszowy i inne opłaty miejskie, należy spłacać bezpośrednio w kasie miejskiej.

Tylko należyte pokwitowanie c. k. Urzędu podatkowego, względnie kasy miejskiej uważane będzie za dowód spłaty.

Urzednikom i funkcjonaryszom pełniącym obowiązki egzekutorów podatków nie wolno przyjmować od kontrybentów pieniędzy na spłatę zaległości egzekwowanej.

Jeżeli zatem obowiązany do opłaty, wręczy egzekutorowi lub innemu funkcjonaryszowi magistratu gotówkę na spłacenie jakiej należności, czyni to na własne niebezpieczeństwo i rzecz obowiązanego jest dopilnować aby mu doręczono formalny kwit kasowy lub też poczynił kroki stosowne dla uchronienia się od możliwej szkody.

— **Służba w pospolitem ruszeniu.**

W myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej co do spisania i utrzymania w ewidencji młodzieży wstępującej w wiek obowiązany do służby w pospolitem ruszeniu, ogłasza Magistrat, że w IV. departamencie jego (w ratuszu w parterze) wyłożone będą odnośne listy roczne czyli spisy imienne tych urodzonych w r. 1876, którzy przynależą do związku gminy tutejszej i w swoim czasie zdą do poboru wykazani zostaną, do powszechnego przejrzania interesowanych przez 8 dni, t. j. w czasie od 24 do 31 stycznia r. b. w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Do wykazów tych nie wpisano tylko ochotników i uczniów szkół wojskowych, a z powodu mylnego zapisania, względnie pominięcia, wniesione być mogą w czasie wolnego przeglądu tak ustne jako też nieostemplowane piśmienne wyjaśnienia z dostarczeniem metryki chrztu lub urodzenia, dowodu uzyskanej przynależności gminnej jako to: karty przynależności, paszportów, kart legitymacyjnych, książek roboczych, książek służbowych i t. p. celem uzupełnienia lub sprostowania tych list, uskutecznienia dodatkowych wpisów i zanotowania zmian zaszych wskutek nabytej gdzie indziej przynależności, wskutek śmierci, emigracyi i t. p.

— **Prof. Maryan Sokołowski,** członek Akademii umiejętności i profesor historii sztuki w Uniwersytecie Jagiellońskim, został mianowa-

ny członkiem honorowym królewskiego Towarzystwa archeologicznego w Królewcu.

— **Tombola.** Na rzecz centowej herbiarni dla biednych, odbędzie się jutro, w niedzielę dnia 13 b. m. w sali ratuszowej wielka tombola. Przeszło 300 fantów do wygrania, 5 głównych wygranych wartości od 50—80 koron. Wstęp wolny. Kartka tombolowa kosztuje 20 ct. Przygrywać będzie kapela 30 p. p., pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Kapela odegra mazur p. Rolla, umyślnie na ten cel ułożony. Początek o godz. 3 popołudniu.

— **Stypendyum** jedno o rocznych 100 zł. (200 koron), zawiadowało z fundacyi imienia Henryka Strzeleckiego, o które ubiegać się mogą tylko ubodzy uczniowie krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, wyznania katolickiego, którzy dobrym postępowaniem w naukach i nieangannym moralnym zachowaniem się, na wsparcie zasługują. Bliższe warunki ogłoszone są w dyrekcyi krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego.

— **Mgła** iście londyńska, tak gęsta, że o parę kroków najbystrzejszy wzrok przebie jej i rozpoznawać przedmiotów nie zdołał — spadła wczoraj wieczorem na Lwów. Silne auerowskie płomienie latarni miejskich, wydawały się jak mizerne łojowe świeczki, i to z bliska, bo na dalszą przestroż kilkadziesiąt kroków wydawało się, jakoby wszystko otaczała grobowa ciemność. Ruch w mieście stał się nadzwyczaj utrudniony, a szczególnie ostrożności musiał przedsiębrać tramway elektryczny. gdyż o wypadku przejechania kogoś wcale nie było trudno.

Mgła rozwiewała się kilka razy — i znów potem spadała w pierwotnej sile. Dziś od rana ponownie mamy — londyńskie powietrze, przy dość łagodnej zresztą temperaturze.

— **W „Gwieździe“,** Stowarzyszeniu rękodzielników, odbędzie się jutro, w niedzielę, przedstawienie amatorskie. W programie: „Piąty akt“ Korzeniowski; „O Józie“ Bałuckiego i „Werbel domowy“ obrazek wiejski Gregorowicza.

— **W „Skale“,** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, pan Adolf Stroner wygłosi w niedzielę, dnia 13 b. m. odczyt p. t.: „Z historyi Lwowa.“ Początek o godzinie 5 popołudniu. Wstęp wolny.

Wydział tegoż Stowarzyszenia uchwalił na posiedzeniu dnia 11 b. m., w przeciagu całego roku 1895 żądać narodowej, nie urzędackiej bezwarunkowo żadnych zabaw z tańcami. Natomiast w „Skale“ odbywać się będą: odczyty, wieczorki muzykalno-deklamacyjne, przedstawienia amatorskie w duchu narodowym, zebrania towarzyskie, wspólne wycieczki i t. p., przez osobną komisję zorganizować i wykonywać się mające.

— **W panoramie polskiej,** przy placu Halickim l. 12, wystawioną jest obecnie Ameryka północna z wodospadami Niagary i wojna amerykańska. Jest to najbardziej interesująca a zarazem najpiękniejsza serya. Zwraca się uwagę, że panoramę zwiedzać można tylko do końca b. m.

— **Wyścigi na lodzie.** W niedzielę, d. 13 b. m. odbędą się na Szumanówce pierwsze w tym sezonie wyścigi na lodzie o nagrodę Towarzystwa żywiarskiego. Biegów będzie trzy, między którymi bezwzględnie największe zajęcie obudzi bieg panieński. Przygrywać będzie kapela 30 p. p., pod osobistym kierownictwem p. Rolla, a ze zmkrokiem, staw zająśnieje w światłach bengalskich i spalone zostaną ognie sztuczne. Początek o godz. pół do 3.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Karol Wałkowiński, obywatel i właściciel fabryki lin, przeżywszy 54 lat. Zmarły znany był dobrze w szerokiach kołach krakowskich przedsiębiorców; i z małym początkowo kapitałem rozpoczął swoje przedsiębiorstwo, które rozwinął wkrótce na wielką skalę, dostarczając lin drucianych i innych wielkim zakładom fabrycznym i przemysłowym, tudzież kopalniom nafty.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 stycznia do 12 w południe dnia 12 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2 m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była — 3.7°C., najwyższa + 0.4°C. wczoraj popołudniu, najniższa — 8.4°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór mieliśmy pogodę, w nocy i dziś rano była silna mgła.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 780 do 775 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 13 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 2 m sek., średnia temperatura pozostanie około — 5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 procent; opadu nie będzie, pogoda.

— **Podrzucone dziecko,** znalezione wczoraj około godziny 6 wieczorem w sieniacz-

domu pod l. 4 przy ul. Bema. Sprawa, którego na razie nie zdołano wysledzić, porzuciwszy dziecię, zadzwonił u bramy i widocznie natychmiast umknął, gdyż dozorca domu, wyszedłszy skutkiem dzwonięcia z mieszkania, zastał tylko podrzutka, leżącego obok bramy, a obok niego zawiniątko, zawierające 4 białe koszulki z kreskami, 2 pieluszki i biały kaftaneczek. Niemowlę płci żeńskiej, liczące około 6 tygodni, owinięte w białą poduszkę z białą kreską, przyjął na razie na wychowanie dozorca domu.

— **Zawieje śnieżne.** Z Rzymu donoszą, że w Celenza (prowincja Foggia), wskutek zawiei śnieżnej, zaważyły się cztery domy. Gruzy zasypały 16 osób; ze zwalisk wydobyto 8 trupów. W Pistoja znaleziono zmarłą kobietę. Silne zawieje śnieżne szerzą się także w okolicach Rawenny, Stresa, Lavat, Angelo de Lombardi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, po raz pierwszy „Wybory do rady miejskiej“ (*Der kleine Mann*), komedia w 4 aktach Karlweisa.

Jutro, w niedzielę popołudniu komedia „Małżeństwo na próbę“.

Wieczór po raz drugi „Wybory do rady miejskiej“, komedia w 4 aktach Karlweisa, zlokalizowana przez A. Kiezmiana.

W poniedziałek przedstawienie składane, na dochód Tow. Szkoły ludowej.

Wczoraj wieczór odbyła się próba z komedii Sardou „Madame Sans-Gêne“. z nowymi dekoracjami. W przyszłym tygodniu odbywać się będą próby z tej komedii z wszystkimi rekwizytami i w kostiumach. Zamówienia na bilety na przedstawienie „Madame Sans-Gêne“, napływają licznie nie tylko z miasta ale i z prowincyi.

(p) Jubileusz Antoniego Kontskiego.

Dyamentowe ze sztuką gody święci w dniu 15 b. m. nasz sędziwy rodak, w Kalifornii zamieszkały. Antoni Kontski jest krakowskim dzieckiem, gdyż ujrzał światło dzienne w podwalemskim grodzie w roku 1817. Już jako pięcioletni dzieciak koncertował w swem rodzinnym mieście w lutym i w czerwcu 1822 roku w towarzystwie mało co starszego brata Karola, który popisywał się grą na skrzypcach i na fleiku, podczas gdy Antos grał na skrzypcach, na fortepianie i na bębenku. Małego koncertanta podawaly sobie panie z rąk do rąk, obsypując go pieszczotami, na zakończenie zaś produkcyi odpiewał na następujące strofki:

Stoją przed Tobą dwaj artyści mali,
Uszanowaniem głęboko przejęci,
Wszak losy wszystkich Ty ważysz na szali,
Ożywiasz prace i chęci.

Słabe talenta Nieba nam nadały,
Ich wzrost, jedynie zawisł od Twej łaski,
Dla nas dość będzie zaszczoty i chwały,
Gdy zyszcem Twoje oklaski.

Wasze sprzyjanie, wasz uśmiech łaskawy,
Przyszłych powodzeń nadzieję ustala,
Gdy Krakowianki bronią naszej sprawy,
Jakżebyśmy ją przegrali?

W siódmym roku życia występował Kontski z koncertami w Warszawie, zaś w grudniu 1827 roku widzimy braci Kontskich we Lwowie. Występy ich odbywały się w nieistniejącym już dziś gmachu teatralnym przy placu Castrum, w dniach 15 i 29 grudnia t. r. Dziesięcioletni Antos grał na fortepianie, trzynastoletni Karol na skrzypcach. Publiczność oklaskiwała ich z takim zapałem przy sposobności pierwszego występu, iż w następnym koncercie, obok Antoniego i Karola, wzięli też udział: sześciolatek ich brat, Staś, oraz panna Kontska jako śpiewaczka. Nie poprzestając na sławie „cudownego dziecka“, zabrał się Antoni Kontski do systematycznej pracy.

Uczeń Fielda w Moskwie, kształcił się następnie w Wiedniu, gdzie też ujrzała światło dzienne pierwsza jego kompozycya, muzyka do Schillerowskiego „Dzwonu“. Utwor ten utworzył mu drogę do Paryża, gdzie zdołał pozyskać uznanie i przyjaźń Cherubinięgo, Spontinięgo, Auberę i Halevyęgo. W lat kilka zdobywa Kontski foteł członka jury konserwatorium paryskiego. Wirtuoz i kompozytor poświęcił się pracy pedagogicznej a metodę jego gry fortepianowej oraz trzydziści sześć ćwiczeń jego układu przyjmują jako obowiązujące konserwatoria: berlińskie, paryskie i petersburskie. W roku 1848 gościł jako pianista w Madrycie i w Lizbonie, w Wiedniu i Berlinie, zyskując obok złota i oklasków tytuł nadwornego pianisty. Rozrywany przez świat wyższy, powołanym został Kontski na nauczyciela księżniczki Ludwika pruskiej, później szej królowej bawarskiej. Z tych czasów datuje najpopularniejsza z jego kompozycyj: „Przebudzenie się lwa“. Wykonana początkowo przez orkiestrę wojskową, złożoną z tysiąca muzyków, nosiła tytuł „Caprice de Concert“. Przepisana na fortepian, docekała się liczby wydań, nieprawdopodobnej na owe czasy. Tytuł kawalera i medal sztuk pięknych był nagrodą, jaką król pruski przyjął ową kompozycję. Z tych czasów

datuje też przyjaźń Kontskiego z Meyerbeerem, Humboldtem, Taubertem i Kullakiem. W r. 1852 koncertuje znów Kontski w Petersburgu, a powróciwszy w roku 1863 do Berlina, pisze marsz koronacyjny na uroczystość koronacyi króla Wilhelma, późniejszego cesarza. Order korony i tytuł doktora muzyki uzyskał podówczas w nagrodę. W r. 1870 licząc już lat z górą pięćdziesiąt ożenił się z szesnastoletnią artystką, z którą odbył podróż koncertową po wszystkich miastach Europy i w roku 1883 przeniósł się do Ameryki gdzie niemięszem cieszył się powodzeniem. W roku 1890 święcił Kontski brylantowe ze sztuką gody. Postęp techniki fortepianowej i olbrzymie wymagania sztuki uczyniły karierę Kontskiego należąca już do przeszłości, lecz z licznych jego kompozycyj „Le reveil du lion“ sama jedna wystarcza do zapewnienia mu chlubnego wspomnienia w dziejach muzyki.

Obecnie przebywa artysta w Los Angeles w Kalifornii, gdzie zamieszkałi rodacy, tudzież miejscowi artyści i wybitniejsi mieszkańcy zajęli się urządzeniem siedemdziesięcioletniego jubileuszu działalności kompozytorskiej Kontskiego.

Zaproszenie. Prof. dr. Rydygier, dyrektor kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaproszony został wraz z prof. Albertem, Bergmannem, Gussenbauerem i Madelungiem do grona wydawców *Deutsche Zeitschrift für Chirurgie*, jednego z najpoważniejszych niemieckich „Archiwów lekarskich“.

(s) **Dwie powieści.** Oba tak świetne przeglądy paryskie, rywalizujące z sobą pod względem doboru artykułów: stara *Revue des deux Mondes* i wskrzeszona *Revue de Paris*, umieszczają obecnie dwie wyborne i sensacyjne powieści, mianowicie: *L'armature* przez młodego i utalentowanego autora Pawła Hervie i „Dziecko rozkoszy“ (*L'enfant de la volupté*), tłómaczoną z włoskiego, pióra p. d'Annunzio. Pierwsza z nich, będąca ostrą, pełną ironii i bystrej obserwacji krytyką towarzyskiego życia w Paryżu, zajmuje się rolą, jakie pieniądze odgrywają w obecnych stosunkach społecznych. Druga (po włosku *Il Piacere*), całkiem w innym rodzaju — to cały szereg namiętych historii miłośnych młodego Sperelli, patrycyusza rzymskiego i artysty wykwiętego, posiadającego estetyczną duszę i bujny temperament człowieka z epoki Odrodzenia. Autor d'Annunzio, należy do najznakomitszych współczesnych poetów i powieściopisarzy włoskich; nazywają go włoskim Bourgetem, mimo to zachował on swoją oryginalność i odrębną indywidualność artystyczną. Powieść ta wychodzi w *Revue de Paris*, a równocześnie członka Akademii i znakomity krytyk, margrabia de Vogué zamieścił w *Revue des deux Mondes* zajmujące studjum o jej autorze, w którym czytelników francuskich zapoznaje z sympatyczną, pociągającą i genialną osobistością d'Annunzia.

Barthélemy St. Hilaire, znany pisarz, polityk i tłómacz Arystotelesa, wydał obecnie obszerną biografię sławnego filozofa Victora Cousin. Sędziwy autor kończy wkrótce 90 rok życia; pomimo tego wieku, zachował on całą świeżość umysłu.

Sejm krajowy.

(V posiedzenie, 6 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 12 stycznia.

(§) JE. ks. Marszałek Sanguszko o twiera o godz. 11 m. 10 posiedzenie.

Sekretarz p. Dzdzisław Tarnowski odczytuje spis petycuj. Między innymi petycyonują:

Kilka Wydziałów powiatowych o uwolnienie korespondencyi urzędowych od opłaty pocztowej, — i w sprawie opustów przy wymiarze należności od przeniesienia własności. — Kilka gmin o zmianę ustawy łowieckiej. — Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza o subwencyę na wydawnictwo „Pamiętnika“. — Towarzystwo historyczne we Lwowie o zasiłek na wydawnictwo Kwartalnika historycznego. — Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych o zasiłek na wydawnictwo „Muzeum“. — Kilkanaście petycuj nauczycieli szkół ludowych o polepszenie bytu materialnego. — Władysław hr. Barworowski w Ostrowie wnosi przedstawienie w sprawie kolei lokalnych podolskich. — Wydz. pow. w Krakowie o wezwanie Rządu w sprawie sprzedaży soli bydłowej w każdym mieście powiatowem — Przelozony konwentu OO. Bernardynów w Leżajsku o subwencyę na restauracyę kościoła. — Zygmunt Sarnecki redaktor czasopisma ilustrowanego „Świat“ w Krakowie o subwencyę na cele wydawnictwa.

Ogółem wpłynęło dotąd 386 petycuj, które odesłano do komisyj.

P. Zardecki popiera petycję komitetu cerkiewnego w Kuryłowcach o subwencyę na budowę cerkwi.

P. Michalski popiera petycję przelozonego konwentu OO. Bernardynów w Le-

żajsku o subwencyę na restauracyę kościoła, który należy do zabytków historycznych. Mowca prosi komisję budżetową, ażeby przyznała w tym celu z wydatniejszą pomocą.

Urlopy otrzymali pp. Rey na 8 dni, Okuniewski do 15 b. m., Sawa z powodu słabości do końca sesyi sejmowej.

P. Męciniński i towarzysze złożyli do laski marszałkowskiej wnioszek, aby Wydział krajowy jeszcze w trakcie obecnej sesyi sejmowej przedłożył sprawozdanie w kwestyi zupełnego wykończenia regulacyi i obwałowania rzeki Kisieliny, w celu ochrony interesowanych od ciągłych klęsk powodziowych i strat materialnych.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszym czytaniu dziewięć sprawozdań Wydziału krajowego do komisyj.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w sprawie pożyczek dla gmin i powiatów na cele inwestycyjne.

Wnioskodawca domaga się, aby Sejm uchwalił:

I. Upoważnienie do lokowania propinacyjnego funduszu rezerwowego w pożyczkach dla gmin i powiatów na inwestycje, pożyteczne dla oświaty, zdrowotności albo też dla ekonomicznych interesów pewnych miejscowości lub okolic kraju, za należytem ubezpieczeniem oprocentowania i umorzenia tych pożyczek.

II. Polecenie dla Wydziału krajowego, aby zbadał, ewentualnie odpowiednie wnioski poczynił w tym kierunku, ażeby inne kapitały, znajdujące się w administracyi kraju, mogły być również lokowane produktywnie w sposób określony we wniosku I-szym.

III. Ustanowienie drugiego typu obligacyj komunalnych Banku krajowego oprocentowanych w stosunku 4 pre. rocznie.

P. Merunowicz motywując swój wnioszek zwraca uwagę, że już teraz Sejm, uznając potrzebę pomocy w kierunku we wniosku przedstawionym, utworzył cały szereg rozmaitych funduszy pożyczkowych, jak n. p. drogowy, przemysłowy, rolniczy, melioracyjny, na budowę szkół i t. d. Zasada jest więc uznana — chodzi o rozszerzenie jej zastosowania. Za wzór stawia mowca stosunki istniejące w Pruszech. Tam mają prowincye, gminy i powiaty a nawet strony prywatne, gdy podejmują się przedsiębiorstw, posiadających cechę publicznej użyteczności, otwarty kredyt w olbrzymim funduszu inwalidów, wynoszącym kilkaset milionów marek. Nadto każda prowincya posiada t. z. „Provinzialhilfsfond“ z którego również na podobne cele z wielką łatwością może być używany kredyt. W. ks. Poznańskie posiada taki fundusz, wynoszący 10 milionów marek.

Przyjęcie I wniosku, który ma na celu produktywną lokacyę rezerwy funduszu propinacyjnego w pożyczkach na pożyteczne inwestycje, byłoby wzorem i zachętą dla ogółu kapitalistów do chętniejszego niż dotąd bywa popierania podobnych przedsiębiorstw i zapobiegłoby zbytelnemu podnoszeniu dodatków do podatków, gdy chodzi o pokrycie znaczniejszych wydatków naraz — n. p. na budowle.

Drugi wnioszek ma na celu rozszerzenie dotychczas w kilku już wypadkach zastosowanego postępowania, ażeby kapitały, znajdujące się pod zarządem Wydziału krajowego nie były lokowane wyłącznie w papierach, lecz w sposób produktywny.

Trzeci wreszcie wnioszek ma na celu utworzenie obok 5 procentowych, drugiego typu czteroprocentowych obligów komunalnych Banku krajowego.

Pierwszy i drugi punkt wniosku odesłano do komisji budżetowej, trzeci zaś do komisji bankowej.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji prawnej z petycuj gmin Podziemne, Kuhnajów, Zagórze i Wołków, powiatu lwowskiego, o wyłączenie z okręgu sądu powiatowego w Winnikach a przyłączenie do okręgu sądu powiatowego we Lwowie. Sprawozdawca poseł Lenartowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycję tę przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji prawnej z petycuj gminy Żelazówki o wyłączenie z okręgu sądowego w Żabnie a przyłączenie do okręgu sądowego w Dąbrowie. Sprawozdawca poseł Lenartowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycję tę przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji prawnej z petycuj gminy Chyrow o utworzenie nowego sądu powiatowego w Chyrowie i o przyłączenie nowego tego okręgu sądowego do okręgu c. k. Starostwa w Dobromilu. Sprawozdawca poseł Lenartowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisji przekazano tę petycję Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na następnej sesyi sejmowej.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji petycyjnej z petycuj c. k. inspektorów szkolnych okręgowych o zwrot wkładek,

uiszczonych do funduszu szkolnego emerytalnego. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Dwudziestu i czterech takich c. k. inspektorów szkolnych okręgowych, którzy dawniej byli na etacie nauczycieli szkół ludowych, zwróciło się do wys. Sejmu z prośbą o zwrot wkładek, uiszczonych przez nich na rzecz krajowego funduszu szkolnego emerytalnego wówczas, gdy pełnili służbę nauczycieli szkół ludowych.

W podaniu swojem zbiorowem podnoszą oni tę okoliczność, że, gdy ze służby krajowej w etacie nauczycieli szkół ludowych przeszli w służbę państwową, otrzymawszy nominacyę na c. k. inspektorów okręgowych, utracili przez to prawo do zaopatrzenia z krajowego funduszu emerytalnego szkolnego, gdy natomiast musieli znów uiścić przy objęciu posad rządowych odpowiednią takse, ażeby okupić sobie prawo do emerytury w służbie państwowej.

Komisya podnosi, że petenci czują się tem słusznie pokrzywdzeni, iż zniewoleni byli ze szczyplych swoich dochodów opłacać wkładki do dwóch odrębnych funduszy emerytalnych: krajowego i państwowego, mimo, że kiedyś z jednego tylko z tych funduszy korzystać będą mogli.

Z uwagi, iż petenci czy to na stanowisku nauczycieli, czy obecnie na stanowisku urzędników państwowych, jako inspektorowie okręgowi służą bez przerwy jednej i tej samej sprawie — mianowicie szkolnictwu ludowemu — nie ma przeto przedmiotowo powodu do wymagania od nich podwójnych wkładek na emeryturę; — komisya petycyjna wnosi:

Sejm upoważnia c. k. Radę szkolną krajową, iżby tym c. k. inspektorom okręgowym szkolnym, którzy na te stanowiska powołani zostali z szeregów nauczycielstwa szkół ludowych, zwróciła wkładki, uiszczone przez nich w ciągu trwania służby nauczycielskiej na rzecz krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

P. Męciniński wychodząc z założenia, że w niniejszym wypadku nie wiadomo, jaki uchwalenie tego wniosku pociągnie za sobą wydatek, następnie ponieważ nie wiadomo, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie Wydział krajowy, a petycya nie została należyście zbadaną — wnosi poprawkę, aby sprawozdanie komisji odesłano do Wydziału krajowego z poleceniem przedłożenia sprawozdania w tej sprawie.

P. Antoniewicz wyraża zdziwienie, że petycję tego rodzaju jak petycya inspektorów, przydzielono komisji petycyjnej zamiast komisji budżetowej, lub szkolnej. Następnie popiera mowca wnioszek p. Męcinińskiego.

P. Klemensiewicz stawia poprawkę do wniosku p. Męcinińskiego w tym kierunku, ażeby Wydział krajowy jeszcze w bieżącej sesyi przyszedł do Sejmu ze sprawozdaniem.

Członek wydziału kraj. p. Chamięc sprzeciwił się poprawce p. Klemensiewicza, gdyż nie starczy już na to czasu, ażeby Wydział krajowy mógł jeszcze w bieżącej sesyi porozumieć się z Radą szkolną krajową i przyjąć ze sprawozdaniem do Sejmu.

Sprawozdawca p. Merunowicz oświadcza się osobiście za poprawką p. Męcinińskiego, która też została uchwaloną.

Jako ostatni punkt porządku dziennego był wybór uzupełniający dwóch członków do komitetu doradczego finansowego, dodanego Wydziałowi krajowemu uchwałą sejmową z 28 września 1892 z powodu konwersyi długu indemnizacyjnego.

Wybrani zostali pp. Abrahamowicz i Szczepanowski.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Odczytano interpelacye i wnioski złożone do laski marszałkowskiej.

Pos. Kranarczyk i towarzysze interpelują p. komisarza rządowego, czy Rząd ma zamiar traktować z rządem pruskim o otwarcie granicy tak dla trzody chlewnej galicyjskiej, pochodzącej z zakładów kontumacyjnych w Białej i w Krakowie jakoteż bydła rogatego.

P. Antoniewicz i towarzysze interpelują Wydział krajowy, dlaczego nie wykonał uchwały sejmowej z dnia 5 kwietnia 1892 r. w sprawie zbadania przyczyn zubożenia stanu włościańskiego i przedstawienia środków zaradczych.

P. Krzysztowicz Mikołaj i towarzysze wnoszą, aby Sejm uchwalił wezwanie do Rządu, by na najbliższej sesyi wniósł projekta ustaw krajowych uzupełniających ustawy państwowe z d. 7 czerwca 1883 (Dz. p. p. nr. 92, 93 i 94) w sprawie komasacyi, oczyszczenia lasów z gruntów cudzych i dzielenia gruntów wspólnych, tudzież regulowania wspólnych praw użytkowania i zarządu.

P. Fruchtman i towarzysze wnoszą, aby Sejm uchwalił polecenie Wydziałowi krajowemu przedstawienia projektu zmiany art. 16 ustawy z r. 1894 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych w tym kierunku, ażeby obowiązek miast i miasteczek, posiadających własny majątek do ponoszenia wydatków na utrzymanie nauczycieli ludowych, był w ustawie ściśle określony i by mieszkańcy miast co do obowiązku ponosze-

nia ciężarów szkolnych byli z innymi obywatelami kraju zrównani.

P. Rutowski i towarzysze złożyli do laski marszałkowskiej wniosek z projektem ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia dotychczasowych ustaw z r. 1889 i 1892 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Projekt wnioskodawcy ma na celu podwyższenie płac nauczycielom w niektórych kategoriach, zniżenia im lat służby, oraz polepszenie emerytur dla wdów i sierót po nauczycielach.

Według projektu p. Rutowskiego znizony być ma przedewszystkiem czas służby z 40 na 35 lat.

W IV klasie płac nauczycielskich podwyższono w połowie posad każdego powiatu z 450 na 500 zł., a w połowie z 500 na 550 zł.

W V klasie w gminach wiejskich zamiast dla 15 prc. posad każdego powiatu 400 zł., proponuje się dla 10 prc. po 450 zł. rocznie; zamiast dla 15 prc. ma być dla 20 prc. w powiecie 400 zł.; dla 20 prc. pozostaje niezmiennie 350 zł.; zamiast zaś dla 65 prc. posad po 300 zł., ma być tylko 50 prc. posad po 300 zł.

Wdowy po nauczycielach pobierać mają jako zaopatrzenie zamiast $\frac{1}{3}$ części płacy męża 40 prc. tej płacy. W ogólności wymiar zaopatrzenia dla wdów i sierót ma być w przyszłości oparty zamiast na $\frac{1}{3}$ na $\frac{2}{5}$ płacy nauczyciela.

Efekt finansowy tego podwyższenia oblicza wnioskodawca na 105.000 zł. rocznego wydatku.

Koniec posiedzenia o godz. 12 m. 50; następne odbędzie się we wtorek 15 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem.

* * *

(§) Ukonytuowała się ostatnia komisja podatkowa, wybierając pp. Abrahamowicza przewodniczącym, Szeptyckiego zastępcą przewodniczącego, Rogoyskiego sekretarzem.

Z Izby sądowej.

(Ciąg dalszy).

Lwów, 12 stycznia.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw p. L. Kamińskiemu, b. inżynierowi magistratu o przyjmowanie podarunków przy załatwianiu czynności urzędowych, rozpoczęło się wczoraj przesłuchanie świadków, których zawezwano 20. Podajemy tylko najważniejsze.

Świadek Zienkiewicz dostawca kamienia, zeznaje, że kiedy zaproponował pewnego razu oskarżonemu szynkę, tytułem podarku, oskarżony odpowiedział: „nie rób mi pan tej nieprzyjemności“. Na zarzut, uczyniony p. Kamińskiemu przez świadka Zienkiewicza, że tenże raz kazał transport kamienia już ułożony na nowo przekładać, mając widocznie jakies uboczne projekta — odpowiada podświadny, że rzeczyć się weale tak nie miała.

Świadek Piotr Matiaszewski, zna Kamińskiego od czasu, gdy dzierżawił do spółki z Walentym Johanem Łysą górę. Pewnego razu p. Kamiński zarządził zamknięcie góry, ponieważ, jego zdaniem, robota źle była prowadzona, po upływie kilku tygodni zezwolił jednak na dalszą eksploatację. Gdy po raz drugi z polecenia obwinionego zamknięto Łysą górę — świadek posłał p. inżynierowi baryłkę miodu, poczem już wszystko było w porządku. W dalszym ciągu swoich zeznań powiada świadek, że raz zamówił u niego oskarżony dla gminy 3 beczkocwozy po 85 zł. sztuka. Gdy przyszło do wypłaty, chciał K. asygnować tylko po 80 zł. Wówczas świadek posłał p. Kamińskiemu 12 flaszek wina i 60 piwa, poczem żądane asygnaty otrzymał.

Następny świadek Walenty Johan, który prowadził dostawę kamienia dla gminy, zeznaje, że K. zwlekał zawsze z wypłatą należnych mu pieniędzy. Świadek stwierdza, że celem ujęcia sobie p. Kamińskiego, posyłał mu ryby i baryłki miodu. Z przesłuchania świadków wynika w ogóle, że p. Kamiński przyjmował ofiarowane mu rzeczy, dopominał się jednak o przysyłanie rachunków — i gdy mu je przysłano, co się atoli nader rzadko trafiało, rachunki wyrównywał.

Zeznania świadków w ogóle nie budzą większego interesu — publiczność też nie interesuje się sprawą, zastęp jej w sali rozpraw bardzo szczupły. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Stan z dniem 31 grudnia 1894.

Wkładki oszczędności 1,554.289 zł. 75 ct. Asygnaty i czeki 1,316.254 zł. 27

et., Emisyje: a) $4\frac{1}{2}$ procentowe listy zastawne 22,033.100 zł., b) 4 procentowe koronowe listy zastawne 8,979.100 zł. i obligacje komunalne 5 procentowe 3,004.800 zł. Razem 34,017.000 zł.

Targ zbożowy.

Lwów, 12 stycznia: pszenica 6— do 6:50 zł., żyto 4:80 do 5:10, jęczmień browarny 5— do 6—, jęczmień pastewny 4— do 4:50, owies 4:90 do 5:25, rzepak 8— do 9—, groch 5— do 7—, wyka 4:75 do 5—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:25 do 4:75, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 48— do 62—, szwedzka 45— do 60—, biała 70— do 95—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5:75 do 6—, chmiel 20— do 45—, spirytus — do —, Tymotka — do —, Waranty — do —, tymotka 26— do 34—.

Ruch targowy mało ożywiony — Ceny niektórych produktów poprawiły się. — Koniecz białe, szwedzki i tymotka w przednich gatunkach poszukiwane. — Popyt za chmiel 1-a zwiększył się.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksięże Franciszek Ferdynand d'Este, po kilkutygodniowym pobycie w Meranie powrócił we czwartek po południu do Wiednia. Pociąg, wiozący Najd. Arcyksięcia po dwakroć zatrzymywał się w drodze, wskutek zawiei śnieżnej, jaka panowała wówczas w bliźszej i dalszej okolicy Wiednia. Najd. Arcyksięże, wyjechał z Meranu jeszcze w d. 7 b. m., musiał przetrześć z Pfaffstäden do Mödlingu odbywać sankami, którym torowały drogę wśród wielkich mas śniegu pługi śnieżne. Z Mödlingu do Wiednia przywiózł Jego ces. i król. Wysokość, Najd. Arcyksięcia, który nie zdawał się być znużony utrudzającą podróżą, osobny pociąg dworski.

W wyborze uzupełniającym na posła do Sejmu pruskiego w Żninie (w Poznańskiem) został wybrany p. Karol Szczaniecki 226 głosami. Kandydat niemiecki Davier otrzymał tylko 110 głosów.

Pierwsze posiedzenie Koła polskiego w Sejmie pruskim odbędzie się dnia 17 stycznia wieczorem.

U kancelerza rzeszy ks. Hohenlohe odbędzie się 18 b. m. wielka uczta na cześć opuszczającego Berlin hr. Szuchałowa. Zaproszono na nią ambasadorów i posłów wszystkich państw, jako też ministrów.

Dzisiaj zbierze się komisja porządkowa parlamentu niemieckiego dla ułożenia pierwszeństwa wniosków, przez posłów jednocześnie przedstawionych. Kiedy się komisja zajmie sprawą rozszerzenia atrybucji prezydenta parlamentu, jeszcze niewiadomo.

Kilku anarchistów aresztowano w ostatnich dniach w Berlinie.

Köln. Ztg. donosi z Rzymu, że na wybrzeżach Małej-Azji wojenny statek turecki przychwył parowca angielskiego, który miał na pokładzie ładunek 12.000 karabinów i wiele amunicji, przeznaczonej dla Armieńczyków.

Książę Ferdynand przyjmował onegdaj wieczorem Cankowa, który prosił o udzielenie mu audyencyi w tym samym dniu, w którym przybył do Sofii. Cankow oświadczył, że staje przed księciem, ażeby wyrazić uczucia wierności i uległości dla narodowej dynastji Cankow dziękował księciu za zezwolenie na jego powrót i dodał, że nigdy nie był wrogo usposobiony dla dynastji, wiedząc, iż szczęście ludu bułgarskiego opiera się na sile narodowych dynastji. Książę podziękował za wyrażone uczucia, i powitał Cankowa w jego ojczyźnie. Posłuchanie, jak dodaje depesza oficjalna — nie miało charakteru wyrażnie oficjalnego, ponieważ Cankow przyjmowany był na audyencyi ogólnej.

O ślubie córki Crispi'ego z ks. Linguaglossa donoszą z Neapolu następujące szczegóły, które temu aktowi prywatnemu nadają w obecnej politycznej sytuacji Włoch poważne znaczenie. Przy ślubie cywilnym w urzędzie municypalnym Neapolu, funkcyjował jako urzędnik stanu, syndyk Neapolu del Pezzo. W przemowie swej dziękował on Crispi'emu, iż młoda para obrała Neapol za miejsce swego pobytu, przypomniał dalej bohaterów przodków narzeczonego, który przez związek swój z panną Crispi wskresza

pamięć dawnych czasów, ponieważ starożymskie rody często łączyły się z rodzinami greckimi (rodzina Crispich jest pochodzenia greckiego P. R.) dla wywołania nowego życia kulturalnego. Syndyk wręczył narzeczonemu kunsztowny przyrząd do pisania, a narzeczonej wspinały bukiet — Prócz krewnych młodej pary asystowali aktorzy zaślubin cywilnych: ministrowie Saracco, Blanc i Bacceli, podsekretarz stanu Gali, kilku senatorów i deputowanych, prefekt i przyjaciele rodziny. Gdy Crispi opuszczał urząd municypalny, tłumy ludu witały jego i młoda parę żywymi okrzykami. — Sędziwy poeta włoski i senator Carducci poświęcił narzeczonej śliczną ode. Crispi podziękował mu za to w następujących słowach: „Poeemat twój pociesza mnie i unosi w te wyżyny, gdzie milkną już ciężkie i przykre walki codzienne; on łamie także ostrze oszczerstwa i mówi mi, że nie nadarano pracowałem dla ojczyzny, gdyż oto cześć mi wyrządza poeta, który w szarych, burzliwych czasach dzisiejszych przyświeca jak gwiazda. W niezapomnianym tym dla mnie dniu, przyjmij uścisk pełen wdzięczności.“ — Król Humbert telegrafował do Crispi'ego: „Zależy mi na tem, aby w tym dniu ponowić serdeczne me życzenia szczęścia dla Pana i dla nowożeńców. Życzliwy pański przyjaciel Humbert.“

Dziennik *Indipendente* donosi, że Crispi zwrócił podarunek ślubny, nadesłany przez b. ministra Brina, z następującą uwagą, którą własnoręcznie napisał: „Pojmuję, że polityczny wróg może być osobistym przyjacielem; tego jednak, który się łączy z moimi osobistymi oszczercami nie mogę uważać za mego przyjaciela.“

W paryskich sferach parlamentarnych opowiadają, że Casimir-Périer zamierza rzekomo ulaskawić wkrótce Gérault-Richarda, skoro Izba odrzuciła wniosek, żądający jego uwolnienia.

Jako następę Ressmana w Paryżu wymieniają obecnego posła włoskiego w Brukselli, Renzisa di Montanaro.

Z powodu odwołania Ressmana z Paryża, francuska prasa opozycyjna atakuje gwałtownie Crispi'ego i ministra spraw wewnętrznych Blanca, zarzucając mu rozmyślną i osobistymi pobudkami dyktowaną obrazę Francji.

Depesza z Glasgowa donosi, że onegdaj wysłano z wielkim pospiechem pewną liczbę glasgowskich urzędników tajnej policji w celu przeszkakania portu. Ukrywać się ma w nim zbieg, którego wydanie żądane jest bardzo nagle. Policja utrzymuje, że oskarżenie przeciw tajemniczemu zbiegowi jest natury poważnej

Gladstone z żoną i z córką wyjechał we wtorek na Rivierę. Przed wyjazdem przyjął u siebie deputowanego O'Connora, który wręczył mu adres irlandzko-amerykańskiego towarzystwa patriotycznego Friendly Sons of A. Patrick. W rozmowie z O'Connorem oświadczył Gladstone, że aż do ostatniego technicznie będzie bronił sprawy irlandzkiej i przestrzegł Irlandczyków przed niezgodą, która utrudnia osiągnięcie patriotycznego celu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z d. 28 grudnia 1894 o ulgach podatkowych dla pożyczki czeskiej, tudzież dla pożyczek miast: Czerniowce, Bielsko, Biła i t. d.; następnie ustawę z d. 20 grudnia 1894 co do spłaty zaliczek, udzielonych pogorzleom miasta Stryja w r. 1886; wreszcie ustawę z d. 31 grudnia 1894, pozwalającą na to, aby kapitały pupilarne i fundacyjne lokowane były w obligacjach kolejowych galicyjskiego Banku krajowego.

Wiener Ztg. ogłasza dalej: Pan Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Sylwerygo Dzierżyńskiego z Tarnopola do Lwowa, Kajetana Chylińskiego z Przemyśla do Lwowa, dra Alfonsa Bieńczewskiego z Sambora do Przemyśla.

Pan Minister zamianował dalej radcami sądu krajowego: sekretarza rady Włodzimierza Wilke w Przemyślu dla Przemyśla, zastępcę prokuratora Juliana Giżowskiego we Lwowie dla Sambora, sekretarza rady Zygmunta Rutkowskiego we Lwowie dla Tarnopola i zastępcę prokuratora Wilhelma Seidlera-Wiślańskiego w Złoczowie dla Tarnopola.

Wiedeń, 12 stycznia. Deputowany do Rady państwa Sommaruga zmarł dzisiaj w noc.

Praga, 12 stycznia. W Sejmie uzasadniał wczoraj poseł Janda wniosek w sprawie rewizji krajowej ordynacji wyborczej. Oświadczył on, że Młodoczesi jako demokraci nie odstąpią nigdy od żądania, aby zapro-

wadzone zostało powszechne prawo głosowania. Wniosek przekazano komisji. Następnie Młodoczech Kaftan uzasadniał wniosek domagający się zniesienia stanu wyjątkowego w Pradze i okolicy. Powoływał się on na lojalność ludu czeskiego i apelował do sumienia posłów niemieckich, którzy głosując za zniesieniem rozporządzenia wyjątkowego złoży dowód, że są ożywieni duchem rzetelnie liberalnym. Mowca żąda odesłania wniosku do komisji. Za tem głosowali tylko Staro- i Młodoczesi; większość oświadczyła się przeciw wnioskowi, który w ten sposób upadł. (*Głosy oburzenia na ławach czeskich*). Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Szolca o wydanie ustawy, mocą której zaprowadzone zostały we wszystkich publicznych urzędach w Czechach oba języki krajowe. Przed zamknięciem posiedzenia dr. Rieger przedłożył w imieniu Staroczechów wniosek o zmianę krajowej ordynacji wyborczej. (*Patrz „Ostatnią pocztę“*).

Dzisiaj Sejm odbywa posiedzenie.

Tryest, 12 stycznia. Słoweński dziennik *Jednost* ogłasza pismo czterech posłów słoweńskich Sejmu tryesteńskiego do burmistrza Pitteri'ego, jako marszałka sejmowego, w którym oświadczają, iż nie wezmą udziału w obradach Sejmu, albowiem zwarta większość włoska zajmuje zasadniczo wrogi stanowisko w obec uprawnionych żądań ludności słoweńskiej i ponieważ marszałek nie wziął w obronę posłów słoweńskich, gdy zebrana na galerji publiczności obrzucała ich obelgami.

Parenzo, 12 stycznia. Onegdaj wieczorem zgrupowały się przed gmachem sejmowym wielkie tłumy, które urządziły posłom włoskim owaację a następnie, spiewając włoską pieśń pociągnęły przez ulice miasta. O godzinie 10 panował już wszędzie spokój.

Budapeszt, 12 stycznia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan udzielił Banffy'emu *plain pouvoir* przy wyborze członków nowego ministerstwa.

Zagrzeb, 12 stycznia. Księżniczka Beatrix Bourbon, siostra Najd. Arcyksiężnej Blanki, Małżonki Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Leopolda Salvatora, miała wczoraj przedpołudniem przykry wypadek. Oto w chwili, gdy księżniczka wychodziła z kościoła, spadła jej na głowę z dachu kościoła gruda śniegu. Księżniczka upadła zemdlna; nie odniosła jednak żadnego szwanku i czuje się zupełnie zdrową.

Berlin, 12 stycznia. Na obiedzie pożegnającym, jaki urządził korpus oficerski pułku im. cara Aleksandra dla hrabiiego Szuchałowa, cesarz niemiecki wniósł toast na cześć szefa pułku, cara Mikołaja II., hr. Szuchałow zaś na cześć cesarza Wilhelma. Następnie cesarz Wilhelm w imieniu korpusu oficerskiego wniósł zdrowie hr. Szuchałowa, jako kolegi pułkowego, którego ustąpienie dla wszystkich jest bolesnem. Cesarz słał Szuchałowa jako zwycięscę z pod Filipopola (w wojnie r. 1876—7). Hr. Szuchałow, głęboko wzruszony wniósł jeszcze raz w imieniu cara zdrowie cesarza niemieckiego.

Berlin, 12 stycznia. (*Tel. pr.*) Na początek marca zapowiedziane są odwiedziny cesarza Wilhelma u ks. Bismarcka w Schönhausen. Wczoraj posłał cesarz ks. Bismarckowi kwiaty, które mu doręczył adjutant cesarski Moltke.

Sofia, 12 stycznia. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że możliwość postawienia Stambułowa w stan oskarżenia z powodu sprawy zamordowania Beuczewa, jest zgola wykluczona. Prawdopodobnie zawieszono już nawet śledztwo w tej sprawie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 stycznia 1895 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95—, Węgierskie akcje kredytowe 505.75, Akcje anglo-austriackie 187.40, Akcje banku Union 319.50, Akcje kolei Karola Ludwika 218.50, Akcje kolei Północnej 351—, Akcje kolei Południowej 105—, Losy tureckie 74.40, Akcje kolei państwowej 403.75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299.25, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.80, Wiedeńskie losy komunalne 174.50, Akcje tytoniowe 234—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.50, Akcje kolei Elbetal 274—, Akcje banku dla królów koronnych 287.80, 4-prc. węgierska renta złota 124.35, Akcje banku związkowego 159.80, Rubel papierowy 133.50, Węgierska renta papierowa 99.20, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 11 stycznia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15.80 do 15.90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6.71 do 6.73 zł. Berlin: pszenica na styczeń 143— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 32.50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44.10 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

L. 6631 (129 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na prośbę Abrahama Tenenbauma celem zaspokojenia sumy 1500 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności nk. 187 w Tyczynie położonej, „Część względnie grunt Prebenda św. Krzyża w Tyczynie“ zwana, według whl. 343 majątkości tabularnej Tyczyna, Scheindli Greher i mał. Tobiasza i Maryem Scheinbachów własnej, a to dnia 22 lutego 1895 i dnia 29 marca 1895 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania wynosi 16500 zł. a wadyum 1650 zł.

Blizsze warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć wolno. Rzeszów, 25 października 1894.

L. 4404 (156 3—3)
Dnia 13 lutego i dnia 13 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 47 w Zrotowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 29 ks. gr. gminy kat. Zrotowice Eugenii i Fedia Czyżów własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Fradli Stein jako spadkobierczyni Manelego Steina w kwocie 83 zł z pn.

Cena wywołania 270 zł. Wadyum 27 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kziegseisena z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy. Niżankowice, 11 września 1894.

L. 13630 (136 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 18 lutego i 18 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nk. 16 w Mesznej położonej dłużników Jakóba i Anny Kwaśnych własnej.

Cena wywołania 1550 zł. Wadyum 155 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Aronsohn.

Biała, 10 grudnia 1894.

L. 2898 (18 3—3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Skawiny w kwocie 144 zł. 14 z pn. w dniu 22 marca 1895 i 23 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 195 w Skawinie spadkobierców śp. Antoniego Zapałowicza i Barbary Zapałowiczowej po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 410 zł. Wadyum 41 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 20 października 1894.

L. 3469 (21 3—3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 22 marca 1895 i 23 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) 9/40 części realności lwh. 51 w Rzozowie Jakóba Lupy i b) realności lwh. 144 w Rzozowie Józefa Kaczmary własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod a) kwotę 238 zł.

Wadyum 24 zł. Dla realności pod b) kwotę 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 15 października 1894.

L. 7491 (123 3—3)
W celu wydobywania na rzecz Mojżesza Adlera kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 46 ks. gr. gm. Wołków objętej poprzednio Jankla Diamanda a obecnie Leizora Siebera własnej na 135 zł. ocenionej na dniu 27 lutego 1895 i 3 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Alexander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach. Przemyślany, 26 lipca 1894.

L. 6445 (181 3—3)
W e. k. Sądzie powiatowym tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tenenbauma w kwocie 50 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 52 w Zalesiu położonej lwh. 32 ks. głów. gm. kat. Zalesie objętej na imię Piotra Pałki zaintabulowanej w dniach 11 lutego i 11 marca 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 30 września 1894.

L. 6668 (190 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że na prośbę gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 133 zł. 14 ct. jako też 6 półrocznych rat po 210 zł. z pn. zarządzoną została egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Polana z przyn. whl. 128 urzędu hip. w Sanoku objętych, w powiecie sądowym Lutowiska położonych, dłużniczki Moly hr. Büllów własnych w dwóch terminach a to w dniu 24 stycznia 1895 i 21 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 25.

Cenę wywołania stanowi kwota 68593 zł. 50 ct.

Wadyum 6860 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po 28 sty 1895 prawa zastawu nabyli, i którymby uchwały egzekucyjne nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Flakowicza a tegoż zastępcą adw. dr. Bendla w Sanoku.

Sanok, dnia 6 listopada 1894.

L. 34669 (209 3—3)
Celem obsadzenia utworzyć się mającej składowni tytoniu w Brzeżanach, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych, która materiały tytoniowe tak dla siebie, jakoteż dla przydziału się jej mającej hurtowni tytoniu w Narajowie pobierać będzie w fabryce tytoniu w Monasterzyskach, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 21 stycznia 1895

Obrót dotychczasowej hurtownej sprzedaży w Brzeżanach wynosił za czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 w tytoniu 64266 zł. 61 ct. w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 13981 zł. 32 ct.

Razem 78247 zł. 93 ct.

obrót zaś hurtowni w Narajowie wynosił za czas od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 w tytoniu 16936 zł. 87 1/2 ct. w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 324 zł. 19 1/2 ct.

Razem 17261 zł. 07 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone we wadyum w kwocie 300 (trzysta) zł., świadectwo moralności, pełnoletności od władzy miejscowej, stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zajęcia oferenta wniesione być mają najdalej do dnia 21 stycznia 1895 godziny 1 po południu w e. k. Dyrekcyi skarbu w Brzeżanach.

Koperta, zawierająca pisemną ofertę, zaopatrzona być winna zewnątrz napisem: „Oferta na składownię tytoniu w Brzeżanach“ do ogłoszenia z dnia 2 stycznia 1895 l. 34669.

Blizsze warunki konkurencji mogą być przejrzane w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

C. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego. Brzeżany, dnia 2 stycznia 1895.

L. 15347 (196 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 30 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 marca 1895 nawet poniżej takiej, licytacja realności l. 43 według wyk. hip. l. 347 gm. Jezierzany Maksyma Komarańskiego i realności whl. 943 tej samej gminy Józefa Komarańskiego syna Maksyma własnej, na rzecz e. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 13 zat po 6 zł. 50 ct. i kwoty 5 zł. 73 ct.

Cena wywołania pierwszej realności wyk. hip. 347 kwota 730 zł. a w drugiej realności wyk. hip. 943 kwota 150 zł.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Michała Dorundiaka z Borszczowa.

Borszczów, dnia 24 listopada 1894.

L. 15349 (197 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 30 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1895 nawet poniżej takiej licytacja połowy realności l. 83 według wyk. hip. 153 i całego ciała hip. objętego wyk. hip. 152 księgi gr. dla gm. Łosiacz Antocha i Maryny Sotysów własnych, na rzecz uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 15 zł. z pn.

Cena wywołania połowy realności l. 83 whl. 153 180 zł., a drugiego ciała hip. whl. 152, 595 zł

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Michała Dorundiaka z Borszczowa.

Borszczów, 25 listopada 1894.

L. 7970 (20 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 lutego 1895 nawet poniżej takiej licytacja realności lk. 38 w Marympolu według wyk. hip. l. 1183 ks. gr. gminy kat. Marympol Salamona Gottesmanna w połowie a Michała Srutwy i Maryi Srutwa zam. Domiszczak po jednej czwartej części własnej, na prośbę Salamona Gottesmanna, celem zniesienia spółwłasności tej realności.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 czerwca 1894 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy. Halicz, 12 września 1894.

L. 13060 (195 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w jednym terminie a mianowicie w dniu 30 stycznia 1895 także niżej ceny wywołania relicytacja realności l. 103 według wyk. hip. 169 w całości i wyk. hip. l. 168 w połowie gminy Jezierzany objętej, Jędrzeja Fedorowicza własnej, na rzecz e. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościńskiego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 9 zł. z pn.

Cena wywołania 454 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. p. Komerinera z substytucją pana adw. dr. Dorundiaka.

Borszczów, 30 października 1894.

L. 8397 (206 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Mehlna w kwocie 136 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności w Pawłowej położonej, dłużnika Sebestyana Lachawca względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej własnej wyk. hip. l. 47 ks. gr. gminy Pawłowa objętej, dnia 1 lutego i dnia 28 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 670 zł. 50 ct. a. w.

Zakład wynosi 67 zł. 05 ct. a. w.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 12 listopada 1894.

L. 7177 (207 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1895 nawet poniżej takiej licytacja 1/5 części realności l. 65 według wyk. hip. 100 dla gminy kat. Blich Herscha Mühlendorfa własnej, na rzecz Wysokiego skarbu na zaspokojenie grzywny dochodów karnych pto 19 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Załosecach Mojseowicza.

C. k. Sąd powiatowy. Załosece, 7 listopada 1894.

L. 8395 (205 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Mehlna w kwocie 25 zł. 50 ct. aw. z pn. egzekucyjną publiczną licytację 1/3 realności w Dobry położonej dłużnika Michała Włocha własnej whl. 447 ks. gr. gm. Dobra objętej dnia 1 lutego 1895 i dnia 28 lutego 1895 o 10 godz. przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 67 zł. aw.

Zakład wynosi 6 zł. 70 ct. aw.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 11 listopada 1894.

L. 10431 (194 2—3)
W dniach 7 lutego 1895 i 7 marca 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzona zostanie cellem ściągnięcia wierzytelności Franciszka Orłowskiego w kwocie 110 zł. z pn. przez sąd tut. licytacja połowy ciała hipotecznego whl. 96 ks. gr. Strzałki objętego Jana Neczypora własnej, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 255 zł.

Poręczne 10 pre.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 30 listopada 1894.

L. 10680 (225 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z pn. przez Elżbietę Harlfinger przeciw Mieczysławowi Petryjowi wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 19 lutego i 19 marca 1895 każdorazownie o godz. 10 rano przymusową licytację realności dłużnika pod lk. 109 w Szczercu położonej a wyk. hip. l. 33 i 216 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności l. wyk. 33 w kwocie 1000 zł. i realności l. wyk. 216 w sumie 1000 zł.

Wadyum wynosi dla każdej 100 zł. austr. wal.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także niżej takiej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczercz, 30 listopada 1894.

Konkursa.

L. 23 (215 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Uchwała z dnia 29 grudnia 1894 przekształciła Wysoka e. k. Rada szkolna krajowa szkoły męskie: im. św. Anny, im. Czackiego, im. Konarskiego, im. Mickiewicza i im. Staszica na szkoły sześcioklasowe.

W szkole tego rozpisuje e. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na 10 posad rzeczywistych nauczycieli przy wyżej wymienionych szkołach z roczną płacą po 800 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie.

Zarazem rozpisuje e. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na takie same posady przy innych szkołach, przy tej sposobności opróżnić się mogących.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do e. k. Rady szkolnej okręgowej.

Ze względu na rozporządzenie Wysokiej e. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 marca 1893 l. 1741 orzekające, że w każdej szkole sześcioklasowej ma być jeden nauczyciel z kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej, jeden z grupy matematyczno-rysunkowej, będą mieli pierwszeństwo przy nadawaniu posad rzeczywistych nauczycieli ogłoszonych niniejszym konkursem, kandydaci, którzy będą mogli się wykazać egzaminem do szkół wydziałowych z grup wyżej wymienionych, o ile już w tych szkołach niema nauczycieli stałych z wymaganą kwalifikacją.

W końcu zauważa się, że kompetenci posiadający kwalifikację do szkół wydziałowych z grupy I. będą mieli w równych warunkach pierwszeństwo przed kompetentami posiadającymi kwalifikację tylko do szkół ludowych pospolitych.

Lwów, dnia 4 stycznia 1894.

(240 1—3)
Zwierzchność gminna miasta Tyśmienicy rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego i ogładcza bydła z płacą roczną 350 zł. w. a.

Termin do wniesienia podań po dzień 15 lutego 1895. O posadę tę mogą się ubiegać tylko panowie lekarze wszech nauk lekarskich.

L. 128 (188 3—3)

Przy sądach powiatowych w Dąbrowie i Brzesku są do obsadzenia nowo systemizowane posady kancelistów z roczną płacą po 600 zł. aw., dodatkiem aktywnym po 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o te, lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 12 lutego 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie względnie do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 5 stycznia 1895.

L. 2772 (242)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. Przy V klasowej męskiej szkole w Rohatynie:

a) posada kierownika szkoły z roczną płacą 450 zł., 50 zł. za kierownictwo i 150 zł. dodatku na pomieszkanie.

b) dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą po 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie po 45 zł.

II. Przy I klasowej szkole w Podgrodziu posada nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i wolnym pomieszkaniem.

Od kompetentów na wszystkie posady w Rohatynie wymaga się egzaminu wydziałowego z II i III grupy.

W szkole rohatyńskiej jest język wykładowy polski, w Podgrodziu zaś ruski.

Kompetenci ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacji, wykazy służbowe i tabele kwalifikacyjne najpóźniej do dnia 15 lutego 1895 do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn dnia 31 grudnia 1894.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 48 (243 1—3)

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. a. w. z fundacji posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 31 stycznia b. r.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1. po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu osierocone,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku niemniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się i,
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Uboństwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki, uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 3 stycznia 1895.

Księgi gruntowe.

L. 19297 [219 2—3]

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu księgi górniczej dla pola górniczego: „Irena“ w gminie katastralnej Jaworzno w okręgu Sądu powiatowego w Jaworznie położonego, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 L. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej posiadłości poczynając od dnia 15 stycznia 1895 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazem górniczym objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykresłone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu górniczego.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu górniczego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu górniczego tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1895, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, kóre prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie górniczym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrą wierze nabyli,

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obojwiżku zgłoszenia się w tym terminie z powińkami prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające, prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej lub księgi gruntowej w miejscach których nowy wykaz górniczy wstępuje, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, d. 31 grudnia 1894.

Kuratele.

L. 59776 (182 2—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. I. we Lwowie ustanawia na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 sierpnia 1894 l. 41287 uznającej Maryę Schubuth umysłowo chorą kuratorem dla niej p. Juliana Zachariewicza c. k. profesora politechniki.

Lwów, dnia 20 września 1894.

L. 9466 (223 2—3)

Ludwik Matolcz syn żyjącego Józefa z Nadwórny uznany głupowatym i władza ojcowska nad nim przedłużona.

C. k. Sąd powiatowy
Nadwórna, 18 września 1894.

L. 16926 (11 2—3)

Efroim Salamon 2 im Goldberg umysłowo chory.

Kuratorem jego jest Selig Lauterbach w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 16 sierpnia 1894.

L. 1655 (9 2—3)

Ilko Byra z Dziedziłowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Ilko Klimków z Dziedziłowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 13 lutego 1894

L. 4097 (224 2—6)

Michał Rudej syn Fedora z Zławyrlówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmyter Rudej z Zławyrlówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 26 kwietnia 1894.

L. 8250 (13 2—3)

Esterę Messing z Podwołoczysk umysłowo chora uznano.

Kuratorem jej ustanowiono Salamona Messing z Podwołoczysk.

C. k. Sąd powiatowy.
Skafat, dn a 10 sierpnia 1894.

Wyroki prasowe.

Bl. 3 (92)

Zu Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag d. r. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 18 der periodischen Druckschrift: „Delavec“ vom 25 December 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „K bozicu“ jowie des mit „Die Pfaffen...“ beginnenden Notto's unter der Rubrik „Listu w podporo“ das Bergchen nach § 303 G. St. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt u. nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saftirten Exemplare erkannt.
Wien, am 29 December 1894

Zu Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Präsidialgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 104 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 28 December 1894 enthaltenen Artikel mit

der Aufschrift: 1. „Zwei Bergnabigungen“, 2. „Die Erinnerung“, und zwar: ad 1. das Bergchen nach § 63 St. G. und ad 2. das Bergchen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saftirten Exemplare erkannt.
Wien, am 29 December 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18648 [159 3—3]

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli, jako to:

do l. 18648/92 napastek srebrny, łańcuszek srebrny, książeczka do modlenia, broszka srebrna z wisiorkiem, parasol i parasolka jedwabna, 5 par pończoch i 4 serwetki,

do l. 22412/92 chustka wełniana zimowa koloru sarniego w pasy,

do l. 25588/92 łyżeczka cynkowa,

do l. 433 93 woreczek, chusteczka, płócienko kolorowe, seyzoryk i serwetka,

do l. 26782/92 dwie chłopskie czapki baranie,

do l. 2821/93 chustka płócienna szafirowa i 3:65 mtr. zielonej materii wełnianej,

do l. 5865/93 łyżeczka srebrna, kotara wełniana, poduszka, poduszeczka, prześcieradło, kapa biała perkalowa, 3 pary nożów i widelców, 10 funtów świec miłowych, dwie narzutki i 2 kamizelki,

do l. 18219 93 toaletka z lusterkami, trzy grube dwa cienkie prześcieradła, jedna serwetka, dziewięć flaszek, dwanaście słoików, szczotka do zamiatania, dwie ręczne szczotki, dwa kawałki grubego płótna, dziewięć kieliszków, jedna szklaneczka, ośm widelców z kościannymi rączkami i młotek żelazny z drewnianą rączką,

do l. 20426/93 cztery sznurki koralu i gotówka 9 zł. 56 et. skłajająca się z 1 zł. sr. w. a. jednego wirttembergskiego guldena sr. jednej 25 centówki (przedziurawionej) 30 hellerów i reszty zdawkowej monety,

do l. 360/94 sześć sznurków koralu i moneta pamiątkowa,

do l. 1044/94 różaniec,

do l. 4128/94 stary brązowy koc w czerwone i złote pasy, tudzież dziecinna popielata sukienka,

do l. 5482/94 gotówka 60 zł. 30 uzyskana ze sprzedaży u Meilecha Kleina zakwestyonowanego konia ciemno gniadego pięcioletniego i konia karego czteroletniego wrzekomo w Rosyji skradzionego,

do l. 13341/94 rura gutaperkowa 1½ metra długa,

do l. 9011/94 gotówka 25 zł. pochodząca z czynu karygodnego w sprawie Wasyla Procyka o oszustwo.

Lwów, d. 29 grudnia 1894.

L. 60869 [183 3 - 3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Wolfa Herberta z 7 listopada 1894 l. 56472 o amortyzację dwóch kartek zastawniczych galic. Banku kredytowego, wzywa posiadacza dwóch kartek zastawniczych galic. Banku kredytowego, wystawionych 30 października 1893 a to: Nr. 8532 na zastawiony także los austriacki czerwonego krzyża Ser 11876 Nr. 7 i los włoski czerwonego krzyża Ser. 4784 Nr. 33 za wypożyczoną kwotę 12 zł. w. a. i Nr. 8533 na zastawiony także los Bazyliki Nr. 4209 Nr. 41 i los węgierski czerwonego krzyża Ser. 6368 Nr. 52 za wypożyczoną kwotę 14 zł. wa., ażeby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu na ponowną prośbę Wolfa Herberta kartki te za umorzone uznane zostaną.
We Lwowie, d. 22 grudnia 1894.

L. 62652 [185 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie spadkowej po Mojżeszu Jonaszu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Jonasza kuratorem adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie, jego zastępcą adw. dr. Tabaczyńskiego.

Wzywa się zatem Juliusza Jonasza, aby ustanowionemu kuratorowi informacji udzielił, lub innego zastępcę obrał i tego sądowi wymienił.
Lwów, d. 15 grudnia 1894.

L. 12801 (202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Jana Fehlera i Dorotę Fehler względnie ich nieznanych spadkobierców, że Ruchla Zausner zam. Fischer i Chaja Fischer zam. Wittlin, wniosły przeciw nim dnia 11 grudnia 1894 l. 12801 pozew o uznanie prawa własności do ciała hip. whl. 97 ks. gr. gm. Kamionka str. na który

termin do rozprawy ustnej na dzień 30 stycznia 1895 został wyznaczony.

Pozwanych się wzywa, żeby ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum p. Izakowi Bürgerowi potrzebne środki obronne podali, lub innego zastępcę ustanowili.

Kamionka str. 12 grudnia 1894.

L. 6881 (199 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Knupa, iż przeciwko niemu wniosli Jan i Kunegunda Mateja pozew o zapłacenie kwoty 36 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Jana Ziendera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 lutego 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 14 grudnia 1894.

L. 6877 (198 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Knupa „Półzimek“, iż przeciwko niemu wniosł Jacenty Krupa pozew o zapłacenie kwoty 120 zł. wskutek czego mu kuratorem Jana Ziendra ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 29 stycznia 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 18 grudnia 1894.

L. 7652 (79 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Jonasza i Scheindle Reiss, iż w sprawie egzekucyjnej Leona Grünera przeciw nim pto 1500 zł. z pn. ustanowionym został kurator w osobie adw. dr. Münz z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi udzieliłi ze swej strony dowodów albo innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Jarosław, 9 lipca 1894.

L. 4247 (81 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach ustanowił w sprawie awizacyjnej Jędrzeja i Katarzyny Tatków przeciw Alojzemu Kłęczarowi o uchylenie wypowiedzenia 9 sierpnia 1893 l. 5165 dla Jędrzeja Tatków z miejsca obecnego pobytu niewiadomego, kuratora w osobie c. k. notaryusza Sporna doręczając mu zapadły w powyższej sprawie wyrok.

Kęty, 16 lipca 1894.

L. 11128 (87 3—3)

W sprawie Abraham Holsteina przeciw Mojżeszowi Englerowi o 325 zł. aw. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Englera kuratorem w osobie c. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach i Mojżesza Englera wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 28 listopada 1894.

L. 20604 (66 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie Schmelke Kriegsmann przeciw Iwanowi Drohomireckiemu o 50 zł., dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Drohomireckiego adwok. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adwokata dr. Dudykiewicza i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 27 października 1894 l. 20604 dla Iwana Drohomireckiego przeznaczony.

Kołomyja, 11 grudnia 1894.

L. 20603 (65 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie Schmelke Kriegsmann przeciw Iwanowi Drohomireckiemu o 50 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Drohomireckiego adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. dr. Dudykiewicza i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 27 października 1894 l. 17953 dla Iwana Drohomireckiego przeznaczony.

Kołomyja, 11 grudnia 1894.

L. 6533 (121 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Czeka, iż celem doręczenia rezolucyi z dnia 25 lipca 1890 l. 3059 dla niego przeznaczonej, ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Baltazara Czekaja z Rybnej.

Wzywa się przeto Stanisława Czekaja, aby ustanowionemu kuratorowi środki swe obronne podał lub innego zastępcę swego sądowi wskazał, inaczej bowiem ewentualne szkodliwe skutki z tego zaniedbania dla niego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Liszki, 26 listopada 1894.

L. 11018 (192 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie, ogłaszać będzie w roku 1895 wpisy do rejestrów handlowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Wiedeńska“ i „Prawnik“, zaś wpisy do rejestrów gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

Złoczów, 22 grudnia 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 stycznia do 10 stycznia 1895.

Epizocya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosacizna u koni	Bóbrka	Strzałki (folw.).
	Horodenka	Obertyn.
Róża wąglkowa	Husiatyn	Kociubińczyki.
	Lwów	Brzechowice (folw.).
	Trembowla	Trembowla (Sady).
	Wieliczka	Gruszów (Gruszówek).
Wścieklizna	Horodenka	Kopaczynice.
	Jarosław	Piskorowice.
	Łańcut	Kuryłówka.
	Nisko	Rudnik, Jeżowe
Parchy u koni	Tłumacz	Tarnowica polna.
	Husiatyn	Suchostaw.
Rozpękanie	Lwów	Lwów miasto.
	Ropezyce	Zagorzyce.
Rzeszów		Niechobrz (Kielanówka)

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. 26485 (229 2-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że w sporze pisemnym Bolesława Jaworskiego i spóln. pawko Wiktorij Sucharkowej i spóln. o wykreślenie ciężaru wpisanego w poz. 2 karty ciężarów wykazu 253 ks. tab. obejmującego majątność Zagórze dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanym Maryi Sieklowskiej zam. Glixelli i Ludwiki Sieklowskiej ustanowił kuratorem adw. dr. A. Malawskiego a jego zastępcą adw. dr. Emila Psarskiego i wyznaczył do wniesienia obrony termin 90 dniowy. Tarnów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 11481 (146 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Pazię Wuzyk, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu tem pewnie wniosła oświadczenie do spadku po Iwanie Wuzyk w Mysłatyczach w r. 1866 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, gdyż po upływie tego czasu kresu powyższa rozprawa spadkowa przeprowadzona zostanie z oświadczenia się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Hryńkiem Wuzyk z Mysłatycz. Mościska, dnia 19 sierpnia 1894.

L. 16168 (220 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że w roku 1895 wpisy do rejestrów handlowych i gospodarczych tegoż sądu ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“, zaś w wypadkach ważniejszych albo na żądanie stron interesowanych także w Przeglądzie prawa i administracji. Sambor, 31 grudnia 1894.

L. 1260 (78 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Antoniego Kubisza z Kolbuszowy dolnej, iż Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie wniosło pod dniem 2 stycznia 1894 l. 14 przeciw niemu, Marcinowi Karkutowi i Janowi Biesiadeckiemu ponowny pozew o zapłacenie sumy 50 zł.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Kubisza nie jest znanem, ustanawia się dla tegoż kuratorem w osobie p. Leona Grodeckiego.

Wzywa się więc Antoniego Kubisza, ażeby potrzebne do obrony informacje ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej sam sobie skutki wynikłe przypisać musi. Głogów, 20 listopada 1894.

L. 2 (218 3-3)

Niezanego z miejsca pobytu Mojżesza Löwenthala zawiadamia się, że c. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego wniosła celem ściągnięcia od niego grzywny propinacyjnej 15 zł. prośbę o licytację realności jego wykazem hipot. 325 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej, że celem przeprowadzenia tej licytacji terminu na 28 stycznia 1895 i 1 marca 1895 wyznaczono, i że dla niego w sprawie tej kuratorem Zdzisława Wigękowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie ustanowiono.

Wzywa się przeto Mojżesza Löwenthala by temu kuratorowi informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy. Radziechów, 2 stycznia 1895.

L. 30871 (135 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Helenę z Kotkowskich Zaklikę, że adw. dr. Jakób Glanz wniósł przeciwko

niej na dniu 12 listopada 1894 l. 30871 pozew drobiazgowy o zapłatę 50 zł. aw.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Kormosza w Przemyślu.

Wzywa się pozwaną, aby wcześniej się porozumiała z kuratorem co do swej obrony lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała. Przemyśl, 24 listopada 1894.

L. 10091 (84 3-3)

Dla przebywających w Ameryce wniezanem miejscu Majera Knipera i Mojżesza Pasternaka ustanawia się kuratorem Majera Bielera w Podwoleczyskach celem doręczenia tymże tus. uchwały z 30 grudnia 1893 l. 13674 dotyczącej uregulowania stanu tabularnego parc. bud. 289, 286, 288, 287 gm. kat. Staromiejszczyzna z miejscowością Podwoleczyska.

Zarazem wzywa się Majera Knipera i Mojżesza Pasternaka, by bądź innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej doręczenie rzeczonej uchwały do rąk kuratora jako doręczenie do rąk własnych uważanem będzie. Skalat, dnia 2 października 1894.

L. 7195 (131 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu Jana księcia Sapiehy i Maksa Mittelmana, że Gerschon Hager wniósł przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1350 zł. z pn., któremu żądaniu uczyniono zadość uchwałą z 24 października 1893 l. 6584.

Kuratorem ustanowił dla nich sąd dr. Flakowicza adw. w Sanoku i doręczył mu odnośną uchwałę, kurandów zaś wzywa, by się z kuratorem porozumieli lub w czasie innego pełnomocnika przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać.

Sanok 25 listopada 1893.

L. 57764 (113 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, wskutek prośby Mojżesza Scheindlingera de praes. 14 listopada 1894 l. 57764 wzywa niniejszem w myśl. art. 73 ust. weks. posiadacza rzekomo zaginionego blankietu wekslowego, przez Mojżesza Scheindlingera, jako akceptanta podpisanego, na 319 zł. aw. opiewającego, za trzy i pół miesiące od daty we Lwowie płatnego, ażeby ów blankiet wekslowy do dni 45 po trzecim ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tutaj sądowi tem pewnie przedłożył, ileż w razie przeciwnym takowy na ponowne żądanie Mojżesza Scheindlingera, za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, 24 listopada 1894.

L. 61479 (213 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Teresy Olejnik de praes. 9 listopada 1894 l. 57090 o amortyzację książeczki kasy oszczędności, wzywa posiadacza książeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 15885 na imię „Teresa Olejnik“, której stan z 1 lipca 1894 wynosił 15 zł. 75 ct. ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tutaj sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu na ponowne żądanie proszącej książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, d. 23 grudnia 1894.

L. 61665 (212 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Asriela Tigera de praes. 5 listopada 1894 l. 56095, wzywa posiadacza listu depozytowego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku

Linotecnego we Lwowie Nr. 517/3 A z daty 5 marca 1894 wystawionego na nazwisko Asriela Tigera i Anny Reiss a opiewającego na złożone do depozytu tegoż Banku 700 zł. w 3 1/2 % asygnatach kasowych tegoż Banku z odsetkami bieżącymi od 5 marca 1894, aby takowy w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, list ten na żądanie Asriela Tigera za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego. We Lwowie, 23 grudnia 1894.

L. 62234 [214]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Zygmunt Kulka i Syn“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano i przy niej uwidoczniłono;

1. że spółnikami prowadzonego pod tą firmą przedsiębiorstwa ajencyjnego i komisowego są Zygmunt Kulka i Artur Kulka kupcy we Lwowie zamieszkałi,

2. że siedzibą spółki jest miasto Lwów,

3. że spółka rozpoczęła czynność swoją 1 stycznia 1894,

4. że każdy ze spółników uprawniony jest do podpisywania firmy.

Lwów, d. 15 grudnia 1894.

L. 66371 [211 1-3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomym Józefowi br. Brunickiemu i Paulinie br. Brunickiej, że przeciw nim został dnia 24 listopada 1894 l. 59561 na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa br. Brunickiego i Pauliny br. Brunickiej nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Margasa za substytucją adw. dra Grudera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Józefa br. Brunickiego i Paulinę br. Brunicką, aby ustanowionemu kuratorowi służyć do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, d. 29 grudnia 1894.

L. 57297 [217 1-3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem w myśl § 73 ust. weksl. posiadacza wekslu z daty Cewków d. 17 lutego 1888 na 500 zł. opiewającego za 6 miesięcy na własne zlecenie wystawcy płatnego, wystawionego przez Wolfa Laufera a zaakceptowanego przez Józefa Laufera jako przekazanego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej jako urzędowej weksle ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel na żądanie Wolfa Laufera za umorzony będzie uznany.

Lwów, 17 grudnia 1894.

L. 59023 [112 1-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Mikołaja Łupickiego de pr. 26 października 1894 l. 54153 o amortyzację książeczki gal. kasy oszczęd. Nr. 50258, wzywa posiadacza książeczki gal. kasy oszczęd. we Lwowie Nr. 50258 na imię „Marya Sawczyńska“ z pierwotną wkładką wniesioną dnia 7 czerwca 1892 w kwocie 20 zł. której stan z dniem 1 lipca 1894 wynosił 32 zł. 45 ct., ażeby w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu takową tem pewnie tutaj sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie powyższego czasu książeczka ta na powtórna prośbę Mikołaja Łupickiego za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, 15 grudnia 1894.

L. 20396 (64 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Chaima Rosenkranza przeciw Iwanowi Drohomireckiemu o 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Drohomireckiego adwokata Dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. Dra Dudykiewicza i doręczył kuratorowi adw. Dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 27 października 1894 l. 17955 dla Iwana Drohomireckiego przeznaczony.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 14266 (120 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Markiewicza, że celem doręczenia jemu uchwały tabularnej z dnia 16 listopada 1894 l. 409/93 ustanawia dla niego kuratora w osobie p. Stanisława Daneka z Kut.

Wzywa się go więc, by temuż kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub sobie innego zastępcę obrał i sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

Kuty, 7 listopada 1894.

L. 3816 (241 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebastjana Kwaśniaka, że w sporze drobiazgowym Lazara Müllera przeciw niemu o 15 zł. 20 ct. z pn. kuratorem dla niego zamianował p. Karola Rampelta ek. notaryusza w Sokołowie i do rozprawy ustnej terminu na dzień 5 lutego 1895 godzinę 9 rano wyznaczył. Sokołów, dnia 16 czerwca 1894.

L. 43912 (172)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy już istniejącej firmie: „Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“, że na drugim nadzwyczajnym zgromadzeniu członków tego Zakładu dnia 18 listopada 1894 r. odbytem uchwalono, iż § 5 kontraktu związkowego (statutu) z d. 9 stycznia 1894 zostaje zniesiony, i ma odtąd opiewać następująco:

Do zakresu działania Towarzystwa należy: a) eskontowanie płatnych weksli członków licząc od dnia wniesienia ich do stowarzyszenia w regule nie później, jak za cztery miesiące, żadną miarą zaś nie później jak za sześć miesięcy, które to weksle Towarzystwo ma prawo zeskontować; każdy taki weksel winien być zaopatrzony, oprócz członka pożyczkę biorącego, przynajmniej jednym jeszcze podpisem przez zarząd dostatecznym uznany, drugi ten podpis może być zastąpionym zastawem przez zarząd za dostatecznym uznaniem (ustęp 2 § 5 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. pp) b) udzielanie członkom pożyczek i otwieranie rachunków bieżących na podstawie złożonych papierów wartościowych; c) przeprowadzanie imieniem członków i na ich rachunek za odpowiednim zabezpieczeniem wszelkich operacji finansowych i d) przyjmowanie od swoich członków w przechowanie wszelkich walorów.

Kraków, 7 grudnia 1894.

L. 43605 (174)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy już istniejącej firmie: „Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców“ spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, że na ogólnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa dnia 6 maja 1894 w Krakowie odbytem, uchwalono zmiany §§ 1, 2, lit. d. 4, 5, 6, 7 i 13 poprzedniego statutu z dn. 18 stycznia 1873 i dodano nowe paragrafy i że obecny nowy statut nosi datę Kraków 6 maja 1894, firma Towarzystwa opiewa obecnie: „Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców“ spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością, a Towarzystwo ma swoją siedzibę w Krakowie.

Kraków, 21 grudnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, pociągają jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a
Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierzy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 15

Konkurs.

Kuratorya fundacyi barona Hirscha we Wiedniu (I Schwarzenbergplatz 4) rozpisuje konkurs na następujące posady przy jednej ze szkół tejez fundacyi w Galicyi a mianowicie: a) kierownika z płacą 700 zł. rocznie, z dodatkiem na pomieszkanie 70 zł. a 100 zł. za kierownictwo. Posada kierownika nadana będzie prowizorycznie na dwa lata, po którym to czasie następuje stabilizacja, b) płatnego praktykanta z płacą roczną 300 zł. i z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 60 zł. rocznie.

Na posadę kierownika mogą kompetować nauczyciele z zupełną kwalifikacją nauczycielską, na posadę zaś płatnego praktykanta wystarcza świadectwo dojrzałości c. k. seminarium nauczycielskiego.

Podania wnosić należy za pośrednictwem swych Władz przełożonych do Kuratoryi we Wiedniu najdalej do końca stycznia b. r.

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850.
Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz
 (Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuraczejnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaków wystawowego zakupu i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handele na prowincyi. **August Charzewski**, jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dwa frontowe umeblowane pokoje do najęcia, ul. Teatralna l. 5. 78

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne (arystony) i muzyczne, na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Cenniki gratis. 38

Do sere litościwych uprasza o wsparcie J. Drabnicka, staruszka 80 lat.

Świeże masło gospodarskie

po 1 zł. za kilo jakoteż

świeże masło deserowe

po zł. 1.20 za kilo poleca 42

Karol Bałaban, Halicka 23.

Wiktor Berger



Lwów, ulica Akademicka l. 8

Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 75

Oszustwo!

Nieuczciwi handlarze wykupują próżne pudełka z moich tutek cygaretowych odznaczonych medalami na Wystawie krajowej i napełniają takowe lichymi tutekami, oszukują kupujących, a przedsiębiorstwo moje narażają na nieobliczone straty. Chcąc położyć tamę tym nadużyciom, przedsięwziętem energiczne kroki, celem ukarania winnych, zaś Szanownych moich P. T. Odbiorców upraszam o zwrócenie uwagi, że gdy etykieta na pudełku jest przecięta, tutek nie pochodzi z mej fabryki. 2

S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI.

Jedynie niezawodne sławne drożdże

Ad. Ign. Mautnera i Syna we Wiedniu na pączki poleca 69

Karol Bałaban

główny skład dla całej Galicyi.

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery

angielskie i 76

Steyr-Swift

z nieograniczoną gwarancją. Cenniki bezpłatnie



INSTALACJE TELEFONÓW DZWONKÓW ELEKTRYCZNYCH DOMOWYCH I HOTELOWYCH PRZYJMUJE

EDWARD GOTTLIEB
 SYKSTUSKA 23
 LWÓW

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojcie trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 (11)

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Bolesław Cybulski

handel towarów żelaznych

we Lwowie plac Marjacki l. 5.

(hotel francuski)

poleca:

Halifax zwykłe dobre	1-10
Halifax ze stalowymi nożami	1-70
Halifax niklowe	2-50
Halifax z szerokimi nożami	2-75
Halifax z szer. nożami niklow.	4-75
Halifax z nożem jak Jacksohn Heines polerowane	4-—
Halifax z nożem jak Jacksohn Heines niklowe	6-—
Halifax damskie polerowane	1-80
Halifax damskie niklowane	2-50
Merkur albo Helvetia polerow.	2-60
Merkur albo Helvetia niklowane z szerokimi nożami	5-40
Jaeson Heines polerowane	4-—
Jaeson Heines niklowane	5-50
Jaeson Heines model 1894 z głębokim szlifem niklowane	6-70
Para waży około 60 dk. nieprześcignione w dobroci.	5-75
Rex para	5-75
Para pasków 30 et., lepszych 50 et.	

Cenniki ilustrowane gratis

Ocyle stalowe

litera „H“

100 sztuk 6 zł. 37

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na składki tak następująco: **Anna Toepfer**, ulica Trybunalska l. 12, **Józef Ehrlich**, kawiarnia Teatralna, **Władysław Kozłowski**, ulica Gródecka l. 79, **Jan Ludwig**, ulica Krakowska l. 7, **Narodna Torowla**, ulica Ormiańska, **Karol Niedzwiedzki**, ulica Słowackiego l. 8, **Antoni Rudziński**, restauracya kolejowa, **H. Salzberg**, ulica Kollataja róg Kazimierzowskiej, **Max Wixel**, ulica Ormiańska l. 5, **Szymon Goldberg**, ul. Batorego 18, **Karol Przybylski**, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitckiego.

Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika, **Bernard Fuchs** lg. ul. Kopernika róg Szajnochy, **Józef Flieg**, ul. Jagiellońska l. 22, **Szymon Post**, ul. Krakowska, **Piwiarnia okocimska**, Henryka Voisego ul. Sykstuska róg Słowackiego, **S. Ztoff**, ulica Sobieskiego.

Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozjasza Wixla i Syna**, ulica Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłoszę będę każdą nie dzielę w pismach lwowskich restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie prawo w drodze sądowej przeciwko sprzedawcom piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz, browar w Okocimie.

„Gazeta Lwowska“

jest także do nabycia

w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej

i Czarnieckiego. 4

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“

Lwów, plac św. Ducha 19

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwozu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, szkicery, lornety binokle, dalekowszkie, barometry, siempiemierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

przez władze sanitarne zbadane

(świadcstwo Wiedeń, 3 lipca 1877)



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecane — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.** 33



ALFRED FRÄNKEL
 LWÓW SYKSTUSKA. 6.

Skład obuwia

z fabryki Mödlingskiej we Lwowie

zostł całkowicie przeniesiony do

głównego składu

przy ulicy Sykstuskiej l. 6.

Najsmaczniejszy, jedynie zdrowy, a zarazem najtańszy dodatek do kawy jest: **Jedyny, zamiast kawy, napój zdrowy, niewiastom dzieciom i chorym przez lekarzy polecany:**

KATHREINERA

KNEIPPOWSKA KAWA SŁODOWA

Czysty produkt naturalny w całym smaku. Falszowanie więc przez dodanie przymieszek wykluczone.

Dostac można wszędzie: 1/2 Kilo 25 cent. (50 h.)

Przeznaczone: Żywić i brać tylko oryginalne paczki, z napisem: „Kathreiner“

Rękawiczki balowe

dla Pań i Panów, gładkie i duńskie we wszystkich kolorach i długościach, krój **Victoria**, gatunek najlepszy, ceny najtańsze, poleca magazyn artykułów męskich i damskich

T. Górski i S. Szydłowski

Lwów, plac Maryacki l. 8

róg ul. Hetmańskiej. 73